Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 3i. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8428 Lwów, czwartek 1 marca 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

P. Wojewoda Borkowski o akcji przedwyborczej na terenie Wschodniej Małopolski.

Rząd polski do czerwca odroczy rozstrzygnięcie sprawy litewskiej w Genewie? - Huraganowy ogień wniosków obrońców w procesie członków U. O. W. - P. Patek w Belwederze.

SREBRNE 5-ZŁOTÓWKI POJAWIĄ SIĘ WE WRZEŚNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (ps) Mennica państwowa dokończyła prace przygotowawcze do wyrobu srebrnych pięciozłotówek, których ma być wybitych 28 miljonów sztuk. Pierwsze srebrne 5-złotówki ukażą się z początkiem września. Pozatem niebawem mennica zacznie **wybijać nowe jednozłotówki z niklu, w ilości 40 miljonów sztuk.**

19 TYS. HEKTARÓW NA PARCELACJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28-go lutego. (ps.) W bieżącym roku z majątków państwowych przeznaczono **19.000 hektarów ziemi** na parcelację.

POŻAR W PAŃSTW. BANKU ROLNYM.

Warszawa 28. lutego. (Tel. G. P.) Dziś w nocy w nowo wzniesionym gmachu Państwowego Banku Rolnego przy ul. Nowogrodzkiej wybuchł pożar wynikły prawdopodobnie z powodu zaprószenia ognia. Spaliły się wewnętrzne rusztowania i część drewnianych wiązań dachowych. Szkody są nieznaczne.

MILLERAND ADWOKATEM.

Paryż 28. lutego. (Tel. G. P.) B. prezydent republiki Millerand powrócił do praktyki adwokackiej. Ostatnio wystąpił on w charakterze adwokata przed sądem cywilnym w Wersalu w imieniu dyplomaty Stanów Zj. Colbi'ego.

KAJZER I „FANA".

Berlin 28. lutego. (Tel. G. P.) „Deutsche Tageszeitung" podając przemówienie hr. Westarpa na kongresie w Stolp, opuściła końcowe oświadczenie hr. Westarpa, że **celem niemiecko-narodowych jest w dalszym ciągu sztandar czarno biało-czerwony i cesarz w otoczonej nowem blaskiem monarchji**



DWA RAZY ŻONATY Z TĄ SAMĄ KOBIETĄ.

(Do artykułu na str. 10.).

Niemcy bronią się zawzięcie przeciwko paktom regjonalnym.

Genewa, 28. lutego. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa Antoniade (Rumunja) resumując stanowisko zajęte przez Polskę, Francję, Jugosławję i Rumunję stwierdził niezwykle jasno, że **bezpieczeństwo, o ile ma doprowadzić do rozbrojenia, musi być konkretne i że pakty regjonalne, stanowiące minimum gwarancji istotnego bezpieczeństwa, muszą obejmować nieagresję, pokojowe załatwianie sporów, a przedewszystkiem wzajemną pomoc.** Natychmiast po tem przemówieniu **delegat Niemiec, Simsom, oświadczył w sposób kategoryczny,** że Antoniade w swojej koncepcji paktów regjonalnych **idzie dalej nawet niż Polacy i Serbowie. Pakt regjonalny nie jest jedynym środkiem ugruntowania bezpieczeństwa. Simson potępił stanowczo postulat wzajemnej pomocy.** Z koleji komitet przyjął wszystkie konkluzje i raporty Politisa.

FORD PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

Berlin 28. lutego. (Tel. G. P.) Dzienniki informują, że **król samochodowy Henryk Ford** przybywa w kwietniu do Berlina. Przyjazd jego pozostaje w związku z niedopuszczeniem „Fordów" do ruchu ulicznego w Niemczech pod pretekstem, że nie posiadają ręcznych hamulców. — **Ford zamierza odwiedzić również Polskę** w związku z planowanem uruchomieniem w jednym z krajów europejskich **fabryki samochodów na eksport do Rosji.**

BUDOWA BIBLJOTEKI NAROD. W WARSZAWIE.

Warszawa 28. lutego. (Tel. G. P.) Rząd postanowił przystąpić do budowy Bibljoteki Narodowej w Warszawie i asygnował na ten cel **2 milj. zł.** Wkrótce ogłoszony zostanie publiczny konkurs na szczegółowy projekt całego gmachu. Budowa Bibljoteki będzie rozpoczęta jeszcze w roku bieżącym.

UCIECZKA OFICERA SOWJECKIEGO DO POLSKI.

Łuck, 28. lutego. (Tel. G. P.) Donoszą tu o nowym wypadku **dezercji oficera wojsk sowjeckich.** Oto d. 23. bm. porzucił służbę oficera O. G. P. U. Aleksander **Demidow,** pełniący funkcje samodzielnego zastępcy dowódcy kompanji na terenie powiatu stolińskiego (Wołyń-Polesie) i zgłosił się w dowództwie KOPu.

SZTUBAKOM NIE WOLNO PALIĆ PAPIEROSÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 28. lutego. (ps.) Min. Oświaty zamierza podjąć **radykalną walkę z nałogiem palenia tytoniu przez młodzież** szkolną nawet w klasach najniższych. W najbliższym czasie Min. Oświaty na podstawie porozumienia z władzami administracyjnemi wyda handlarzom papierosów **zakaz sprzedawania papierosów młodzieży szkolnej.**

Utrwalenie rozumnej siły ponadpartyjnej a zadanie przyszłego Sejmu.

ŻYWIOŁOWY ROZROST IDEI WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM JAKO WYRAZ TĘSKNOTY ZA JEDNOLITĄ I SILNĄ WŁADZĄ. — INSTYNKT NARODOWY DOMAGA SIĘ REHABILITACJI SEJMU I JEGO ZDOLNOŚCI DO PRACY. POPULARNOŚĆ ZASAD ZACHOWAWCZYCH. — SEJM, KTÓRY BĘDZIE PRZEŁOMOWYM.

Lwów, 29. lutego.

Odkąd sięgając myślą wstecz, przypominać sobie będziemy nasze dzieje polityczne z okresu I. i II. Sejmu, zawsze na tle rzeczywistości pełnej usterek lub wręcz złej błąka się **idea naprawy.** Reprezentuje ją **tęsknota do jakiejś siły ponadpartyjnej, siły rozumnej,** którąby zdołała pchnąć rządy państwem w jednym, zdecydowanym kierunku, wyzwolić je z wahań, wyprowadzić z krzywizn, krótko — **uwolnić ośrodek prac państwowych z jarzma demagogicznych haseł i niepoczytalnych walk partyjnych.**

Wyobrażano sobie ten czynnik równowagi i realnej pracy jako „centrum" niwelujące sprzeczności między prawicą i lewicą. Usiłowano zastąpić go przez tworzenie „gabinetów fachowych", jakkolwiek rządy te, uzależnione od partjokracji sejmowej, faktycznie były jedynie chwiejnym cieniem władzy. Aż do majowego przewrotu trwały takie nieudolne próby i marzenia. **Przewrót majowy zrealizował je w głównych zarysach.**

Oddał władzę grupie ludzi niezależnych. Umożliwił im wreszcie stworzenie **pierwszego na daleką metę planu gospodarczego** i wykonywanie tego planu bez obawy, że niełaska któregoś z leaderów sejmowych może pokrzyżować nagle wszystko. Po raz pierwszy od odzyskania niepodległości można było przystąpić **do spokojnej pracy,** nieszukającej efektów i poklasku, lecz realnych owoców.

W jednem przewrót majowy pozostawił niewykończone zadanie. Oto z przyczyn od rządu niezależnych trzeba **było wyeliminować ze współpracy i współodpowiedzialności czynnik parlamentarny.** Rząd po kilkakrotnych próbach musiał zdecydować się na unikanie Sejmu, jako ciała przynoszącego tylko rozstrój i szkodę.

Było to konieczne, a jednak niepożądane. **W ustroju powstała luka,** której nie mogły oczywiście zapełnić wszelkie imiennie powoływane „rady" fachowe i opinjodawcze. Rząd nie mniej, jak całe społeczeństwo rozumiał **potrzebę rozszerzenia podstaw władzy** i faktycznie nigdy nie deklarował się w kierunku trwałego unikania współpracy z Sejmem.

Zadanie to, niezmiernie ważne, bo **rozstrzygające dla losów naszego parlamentaryzmu,** czeka Sejm najbliższy.

Nie będziemy przesądzać, czy do zadania tego Sejm dorośnie. Jego skład mimo pewnych horoskopów i na ogół **pocieszających prognostyków** jest — mimo wszystko — tajemnicą i pozostanie nią jeszcze kilka dni. Chcemy tylko stwierdzić, że tęsknota do „ponadpartyjnej, rozumnej siły", do wprowadzenia jej również w mury sejmowe — **rozwija się w ogniu akcji wyborczej, umacnia wśród społeczeństwa,** pogłębia, stając się **świadomą myślą polityczną.**

Świadczy o tem **żywiołowy rozrost idei współpracy z rządem.** W przeciwieństwie do stronnictw z prawa i z lewa, posługujących się staremi, osławionemi metodami walki i **dążących do reinkarnacji starego Sejmu** — idea współpracy z rządem jest **ucieleśnieniem instynktu narodowego,** pragnącego zmiany na lepsze, przywrócenia dobrego imienia Sejmu i jego praw. Współpraca z rządem oznacza **harmonję czynnika ustawodawczego i wykonawczego,** oznacza reformy ustrojowe, oznacza jeszcze pełniejszą i szybszą **ewolucję państwa ku potędze i dobrobytowi.**

Drugiem zjawiskiem, wyrażającem najdobitniej przebudzenie się wśród społeczeństwa idei państwowej, jest **popularność, zdobyta w krótkim czasie przez zasady zachowawcze.** Konserwatyzm nie czyni nic innego, jak tylko **jasno uświadamia i formułuje te podstawowe prawa polityczne, które podświadomie drzemią w każdym obywatelu.** Zagłuszał je przez szereg lat szał partyjny, każąc ludziom wierzyć w fikcje i zwalczać wiatraki. Przyszła jednak chwila otrzeźwienia, gdy **proste, lapidarne wskazówki obozu zachowawczego poczynają trafiać ludziom do przekonania.** Dzieje się to bez agitacji, bez zachwalań „nowego", a faktycznie jak świat starego programu. Dzieje się to w podobny sposób, jak człowieka, który lekceważył wiedzę, pewnego dnia porywa i przekonuje dobra, mądra książka.

Prądy takie, żywo objawiające się w dobie przedwyborczej, pozwalają przypuszczać, że **również w Sejmie nie pozostaną bez ważkiego głosu.** Jeśli zdołają one przemóc ostatnie, pospolite ruszenie partyjnictwa i warcholstwa sprawią — **że Sejm ten będzie przełomowym**

Ks. K. Lubomirski o roli ziemiaństwa w obecnych wyborach.

Warszawa, 28. lutego. (Tel. G. P.) „Dzień Polski" publikuje list prezesa Rady Nacz. Organizacyj ziemiańskich p. K. **Lubomirskiego,** w którym stwierdza się **wciągnięcie ziemiaństwa w wir dyskusji politycznej** w związku z okresem przedwyborczym. **Ziemiaństwo** — zdaniem p. Lubomirskiego — **zdaje sobie sprawę z ważności roli,** którą ma do spełnienia tak w dziedzinie życia gospodarczego, jak i ze swych obowiązków w razie niebezpieczeństwa dla Polski. **Ziemianie muszą się ustosunkować w sposób rozumny i praktyczny do wyborów,** co niema nic wspólnego z przekonaniem politycznem poszczególnych jednostek. Obowiązkiem stanu ziemiańskiego w obecnej chwili jest **umożliwienie swej reprezentacji wywalczenia należytych warunków koniecznych dla produkcji gospodarczej.**

Warszawa już przygotowana do wyborów.

700.000 KOPERT WYBORCZYCH. — URNY POD OPIEKĄ POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. lutego. (ps). **Przygotowania stolicy do aktu wyborczego w nadchodzącą niedzielę zostały całkowicie zakończone.** Ostemplowano już wszystkie koperty około **700.000 sztuk,** co wymagało 10 dni pracy. Pozatem rozesłano przewodniczącym komisji wyborczych odpowiednie wskazówki w sprawie **techniki głosowania.** Dla ułatwienia przewodniczącym komisji odwożenia w nocy **urn z głosami,** uruchomiony będzie specjalny tabor samochodowy z eskortą policyjną. W ciągu niedzieli w lokalu każdej komisji **będzie obecnych 3 policjantów,** pozatem będą czynne patrole **konne i rowerowe.** Do Warszawy **ściągnięto policję z całego pow. warszawskiego.**

Komisarz Rządu na miasto Warszawę potępia rozagitowanie części młodzieży akadem.

LIST DO REKTORÓW Z PROŚBĄ O WPŁYNIĘCIE NA UMYSŁY STUDENTÓW.

Warszawa, 28. lutego. (Tel. G. P.) Komisarz rządu na m. stoł. Warszawę wystosował do rektorów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie pismo, w którem stwierdzając, że ostatnio zdarzył się szereg wypadków wystąpień pewnych grup młodzieży akad., demonstrującej swe hasła polityczne w związku z wyborami w sposób nie licujący z godnością młodzieży akad. i wkraczający w dziedzinę wystąpień antypaństwowych, przytacza ostatni wypadek (28. bm.), który przekroczył wszelkie możliwe granice. **Zerwanie portretu pana Prezesa Rady Ministrów, czynne znieważanie policji,** można położyć tylko na karb nieodpowiedzialnej agitacji politycznej partji, wykorzystującej młodzież dla swych celów. — „Wkraczamy już — pisze p. Jaroszewicz — w dziedzinę — śmiem tak nazwać — **prowokacji, mającej na celu wytworzenie przepaści między tą młodzieżą a legalną władzą państwową i jej przedstawicielami.**

„W trosce o dobro Państwa zwracam się do Waszej Magnificencji z prośbą o pomoc w formie przedstawienia młodzieży skutków, jakie nieobliczalne te wystąpienia mają i mogą mieć w przyszłości. W mem ręku pozostają środki prawne, które stosować będę. Rolą Waszej Magnificencji jest wytłumaczenie charakteru antypaństwowego roli, którą nieświadomie młodzież ta odgrywa. Jaroszewicz".



GENEZA LISTU P. JAROSZEWICZA.

Warszawa, 28. lutego. (Tel. G. P.) Dziś zgromadziła się na ul. Śniadeckich grupa studentów i zaczęła zrywać plakaty listy Nr. 1, przyczem zerwano i zniszczono portret Marsz. Piłsudskiego. Interwenjującego posterunkowego studenci pobili laskami. Z komisarjatu przybył zastępca komisarza z dwoma posterunkowymi. Studenci rzucili się na nich i pobili ich. Dopiero rezerwa w sile 20 poterunkowych rozprószyła demonstrantów. — W związku z tem komisarz rządu Jaroszewicz zwrócił się do rektorów wyższych uczelni z odezwą (podaną przez nas powyżej)

WIELOKROTNE KONFISKATY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. lutego. (ps). Wtorkowy numer „Gazety Warszawskiej" po czterokrotnej konfiskacie ukazał się w wydaniu piątem. Wtorkowa „Rzeczpospolita" po konfiskacie wyszła w drugiem wydaniu.

SOJUSZ BUNDU Z NIEZ. SOCJALISTAMI.

Warszawa, 28. lutego. (Tel. G. P.). Pomiędzy Bundem a niez. socj. partją pracy doszło do porozumienia. Niezależni wycofują swoją listę okr. w Warszawie, wzywając do głosowania na Bund. W zamian za to Bund wycofa listę okręg. w Wilnie i rzuci głosy na Niezależnych socj. Jednocześnie Niez. soc. wycofają listę okr. w Łodzi.

ARESZTOWANIE MONARCHISTY.

Warszawa 28. lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj aresztowano na polecenie władz w Kieleckiem redaktora „Głosu Monarchistycznego" i kandydata listy monarch., p. Konst. Maciejowskiego. W związku z tem prezes Organizacji p. Ćwiakowski był dziś u min. Meysztowicza, który wydał polecenie natychmiastowego zwolnienia aresztowanego.

NAKRYCIE KOMUNISTÓW W KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ.

Łódź 28. lutego. (Tel. G. P.) Policja wykryła w księgarni „Książka" bazę operacyjną Komunist. Partji polskiej na okręg łódzki. Policja w księgarni zastała liczne grono komunistów. Wszystkich w liczbie 27 osób wraz z właścicielką księgarni, Goldsteinową, aresztowano. W skrytce pod szafą znaleziono znaczną ilość bibuły. Księgarnia była łącznikiem między centralą partji w Warszawie, a organizacjami woj. łódzkiego.

P. Wojewoda Borkowski o akcji przedwyborczej na terenie Wschodniej Małopolski.

SPOKOJNY PRZEBIEG AKCJI PRZEDWYBORCZEJ. — NASTROJE INTELIGENCJI. — NADUŻYWANIE HASEŁ KATOLICKICH. — RZĄD CHCE MIEĆ NIESFAŁSZOWANY OBRAZ NASTROJÓW SPOŁECZEŃSTWA.

Lwów, 29. lutego.

Wojewoda lwowski p. Piotr Dunin-Borkowski udzielił przedstawicielowi Aj. Wschodniej szeregu **informacyj w sprawach związanych z akcją przedwyborczą na terenie Małopolski Wsch.**

P. Wojewoda zaznaczył, że w porównaniu z latami **ubiegłemi obecną akcję przedwyborczą cechuje**

znamienny spokój,

który wróży również spokojny przebieg samej akcji wyborczej w d. 4. i 11. marca. P. Wojewoda podkreślił jako fakt charakterystyczny, że **autorytet Marsz. Piłsudskiego pracuje także dla innych list, nietylko dla „Jedynki“.** Wszystkie niemal listy bez względu na narodowość i przekonania, używają w momentach agitacyjnych argumentu, że są filorządowe, względnie „filomarszałkowskie“, tak, że **dawanie stanowczej odpowiedzi, iż tylko „Jedynka“ jest listą rządową, jest konieczne dla wyrobienia sobie objektywnego obrazu, ilu zwolenników, a ilu przeciwników ma rząd obecny.** Zapytany o nastroje

wśród inteligencji

(w szczególności urzędników i nauczycielstwa), p. Wojewoda zaznaczył, że widocznem jest przechylanie się tych nastrojów z dniem każdym **na korzyść listy nr. 1.**

P. Wojewoda Borkowski z ogromną obawą spogląda na powszechne u nas w okresie wyborczym **nadużywanie haseł katolickich dla celów politycznych,** gdyż może to — jego zdaniem — pociągnąć za sobą na naszym terenie pewne zniechęcenie do katolicyzmu zupełnie zresztą nieuzasadnione w czasach **nowego renesansu,** jaki rozpoczął Kościół katolicki **pod rządami Piusa XI.** Byłby to wypadek analogiczny do tego, który przeżyliśmy w okresie niedawnej przeszłości, kiedy to żonglowanie hasłami narodowemi wpłynęło znacznie na osłabienie uczuć patrjotycznych.

Wreszcie p. Woj. Borkowski stwierdził, że dla Administracji państwowej wybory ważne i ciekawe są przedewszystkiem z tego względu, że informują o rzeczywistych prądach politycznych w społeczeństwie. Takiego objektywnego,

niesfałszowanego obrazu rzeczywistości politycznej pragnie rząd Marsz. Piłsudskiego. Dlatego poza jasnem określeniem i wyjaśnieniem, że tylko „Jedynka“ jest listą państwową, **przestrzega się najbezwzględniej zupełnej objektywności i czystości wyborów.** Istnieją w tym kierunku wyraźne polecenia i przepisy.

—o—

Aresztowania przywódców PPS. lewicy

Z EX-POSŁEM CZUMĄ NA CZELE.

Kraków, 28. lutego. (Tel. G. P.). Z zarządzenia prokuratury, policja przeprowadziła szereg **aresztowań przywódców PPS. lewicy. Aresztowano lidera partji Andrzeja Czumę, oraz 13 jego towarzyszy:** Boniakowskiego, Spałka, Białoszczyka, Pobożniaka, X. A. Wojciechowskiego, Kamię, P. Kiernika, F. Wójcika, Polka, Czubana, Polińską, Fortę i Wołasa. Z przywódców PPS. lewicy pozostał jedynie na swobodzie **Różecki - Rosenzweig,** którego policja nie mogła znaleźć w Krakowie.

—o—

Poseł Patek w Belwederze.

KONFERENCJE U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I MINISTRA ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. lutego. (ps.) **Poseł polski w Moskwie p. Patek, został przyjęty dziś na konferencji przez ministra Zaleskiego. Popołudniu p. Patek był w Belwederze i był przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego. Na obu konferencjach omawiano sprawę rokowań o traktat polsko-sowjecki.**

Rząd polski zaczeka do czerwca z wysunięciem sprawy litewskiej przed Ligę Nar.

Warszawa, 28. lutego. (Tel. G. P.) W związku z otrzymaną wczoraj notą rządu litewskiego informują, iż o ile bliższe zbadanie tekstu noty da podstawę do stwierdzenia, że Litwa gotowa jest podjąć lojalnie rokowania, **to rząd polski wykazując daleko idącą cierpliwość w stosunku do Kowna, zastanowi się nad możliwością niewysuwania sprawy stosunków polsko-litewskich na forum Rady Ligi Narodów przed czerwcem.** Ostatnio rząd polski nie otrzymując odpowiedzi rządu kowieńskiego, zdecydowany był na **powtórne wysunięcie spraw polsko-litewskich w czasie sesji marcowej.**

NOWY SEJM W STARYM GMACHU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 28. lutego. (ps.) **Nowy Sejm zbierze się jeszcze w starym budynku,** pomimo bowiem intenzywnej pracy, nie udało się na czas ukończyć budującego się nowego gmachu. Natomiast gotów będzie na otwarcie Sejmu nowy **Hotel Poselski.** Ceny w nim mają być nieco wyższe, niż w starym.

—o—

NADESŁANE

WIEC URZĘDNICZY W TARNOPOLU.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 28. lutego.

Wiec urzędniczy odbył się tu w niedzielę pod przew. radcy Śliwińskiego. Wygłosili referaty Nowak z Warszawy, Herwath i Mazgała ze Lwowa, a w końcu przemawiał kandydat z listy nr. 1 do Sejmu inż. **Kosydarski,** poczem jednogłośnie uchwalono przesłać wyrazy czci i hołdu Panu Prezydentowi i Marsz. Piłsudskiemu, oraz **solidarnie głosować na listę nr. 1.** Uchwalono jednogłośnie potępić działalność p. Krajewskiego w Krakowie, który nadużył pisma zawodowego „Jedność“ dla celów osobistych i agitacyjnych celem poparcia listy nr. 25 i pisma tego nie przyjmować.

—o—

P. MIN. ROMOCKI W OSTROWIE.

Ostrów, 28. lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj przybył tu p. min. komunikacji Romocki i udał się do warsztatów wagonowych P. K. P. dawnej fabryki „Wagon“. Fabryka ta założona w r. 1921 jako Tow. akcyjne, przeszła w r. 1927 na własność państwa. Składa się ona z 3 wielkich działów: hali montażu żelaza, hali montażu drzewa i remontowni oraz zakładów pomocniczych, jak tartaku, elektrowni itd. rozłożonych na olbrzymiej przestrzeni. — Wszystkie te działy zwiedził p. Minister. Szczególnie zainteresował się modelem awjonetki, skonstruowanej przez młodego wynalazcę samouka Morysona, wykonanej w fabryce „Wagon“.

—o—

POSEŁ WŁOSKI U MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 28. lutego. (ps.) Minister Spraw Zagr. Zaleski przyjął posła włoskiego w Warszawie, p. Maioniego.

KWESTJONARJUSZ PRZEMYSŁOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 28. lutego. (ps.) Min. przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich organizacji przemysłowych kwestjonarjusz na temat **programu inwestycji przemysłowych, wzmożenia konsumcji wewnętrznej i spotęgowanie wywozu.** Odpowiedzi na te pytania staną się następnie tematem konferencji z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu.

SKAZANIE B. POSŁA ROGULI.

Wilno 28. lutego. (Tel. G. P.) Sąd Okręgowy w Nowogródku w procesie przeciwko b. posłowi z Klubu białoruskiego, Roguli, o podburzanie ludności przeciw porządkowi społecznemu, wydał wyrok, skazujący Rogulę **na dwa lata więzienia.**

—o—

WNIOSEK KOMUNISTÓW NIEM. UPADŁ.

Berlin 28. lutego. (Tel. G. P.) W Reichstagu budżet kanclerza przyjęto. Wniosek komunistów o wyrażenie całemu gabinetowi votum nieufności został odrzucony przeciwko głosom komunistów, socjalistów, pewnej części demokratów i hitlerowców.

—o—

POWÓDŹ ZNISZCZYŁA CZĘŚĆ RIO DE JANEIRO.

Rio de Janeiro 28. lutego. (Tel. G. P.) Miasto nawiedziła gwałtowna ulewa, która wyrządziła ogromne szkody. Ulice części miasta zamieniły się w rwące potoki. **Kilkanaście osób zginęło.** Przeszło 200 domów podmytych przez wodę runęło.

—o—

1000 ODZNACZONYCH ORDEREM SOW.

Moskwa 28. lutego. (Tel. G. P.) Z okazji 10-lecia armji czerwonej nadano 950 mężczyznom i 50 kobietom najwyższe odznaczenie „Order Czerwonego Sztandaru“.

—o—

Jakiej Polski pragnie Obóz Gospodarczy stanu średniego?

PRZEBUDOWA ŻYCIA PAŃSTWOWEGO W MYŚL WSKAZAŃ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO JEST GŁÓWNYM POSTULATEM TEGO OBOZU.

Lwów, 29. lutego.

(jp.) Wczoraj odbyło się o godz. 6 wieczorem w sali obrad Rady miejskiej w ratuszu **zebranie przedwyborcze „Obozu Gospodarczego"**.

Zebranie zagaił min. dr. **Stesłowicz**, poczem powołano **min. Stesłowicza** jako przewodniczącego, zaś do prezydjum **pp. Litwinowicza, dra Ruckera, Maksymowicza i Antoniewicza**, na sekretarzy pp. **Zielińskiego i Szejowskiego.**

Referat o postulatach Obozu Gospodarczego wygłosił **dr. Sulkowski**. W starannie opracowanej mowie przedstawił **prace Marszałka Piłsudskiego nad przebudową życia polskiego** i oparcia go na zdrowych podstawach, oraz zaznaczył, że **Obóz Gospodarczy jest gotów poprzeć p. Marszałka w tych jego zamierzeniach.** W tym celu wyraża swoje najważniejsze postulaty, a mianowicie: **reforma wyborczą do Sejmu i Senatu z uwzględnieniem interesów miast, walka z sejmowładztwem, zmiana wadliwej konstytucji, wzmocnienie władzy głowy państwa i władzy wykonawczej, decentralizacja administracji państwowej** z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych poszczególnych dzielnic, **przyśpieszenie reformy samorządu miast** i reformy ordynacji wyborczej, **z uwzględnieniem polskich interesów m. Lwowa i Wsch. Małopolski**, przywrócenie samorządu we Lwowie, oraz uwzględnienie szereg innych potrzeb gospodarczych m. Lwowa.

Te postulaty przedstawił referent obecnym na sali kandydatom listy Nr. 1, poczem przemówienie wygłosił kandydat do Sejmu jedynki **prez. Pammer.**

Następnie r. **Maksymowicz** odczytał następujące rezolucje, które zostały uchwalone przez aklamację:

1) Zebrani na Zgromadzeniu w sali ratuszowej w dniu 28. lutego br. zgodnie z uchwałami zjazdu wojewódzkiego delegatów Obozu Gospod. Wsch. Małopolski **przyjmują tezy programowe Obozu Gospod. i uchwalają poprzeć Bezp. Blok współpracy z Rządem i solidarnie oddać swe głosy na listę tego bloku Nr. 1.**

2) Wzywają obywateli miasta, aby nie uchylali się od spełnienia obowiązku i **w dniu 4 i 11 marca oddali swe głosy na listę Nr. 1.**

3) Wystosowują gorący apel do czołowego kandydata listy Nr. 1 Pana Ministra Przemysłu i Handlu **Kwiatkowskiego, aby w razie wyboru zatrzymał mandat z miasta Lwowa.**

Nakoniec przedstawił swój program kandydat listy Nr. 1 do Senatu **prof. Zakrzewski**, w wyczerpujący sposób omawiając drogi do realizacji przedstawionych na zgromadzeniu postulatów stanu średniego.

Co uchwaliła Rada ministrów.

Warszawa, 28. lutego. (Tel. G. P.) Dziś Rada Ministrów uchwaliła m. i. projekty rozporządzeń P. Prezydenta Rzpltej: W sprawie samorządowych kredytów zagr. i sprzedaży papierów wart. zagranicą, o zmianie dekretu o miarach i 7. lutego 1919, o ograniczeniu nieruchomości ziemskich przy reformie roln., o przeprowadzeniu melioracji przy przebudowie ustroju rolnego, o naprawie ustroju rolnego gospodarstw przeciętych granicą wschodnią państwa.

Sowjety kokietują sąsiada afgańskiego.

SPODZIEWANY SPRZYMIERZENIEC W PORACHUNKACH Z ANGLJĄ.

Moskwa, 28. lutego. (Tel. G. P.) „Izwiestja" podkreślają coraz bardziej zyskującą na powadze rolę **Afganistanu** jako czynnika niezależnego w polityce światowej. Dziennik zaznacza, że w Afganistanie **wzmaga się ruch narodowy i wyzwoleńczy.** Na czele stoi Amanullah, który wskazuje stale na niebezpieczeństwo **grożące niepodległości Afganistanu ze strony Anglji.** „Izwiestja" podkreślają, że najświetniejsze nawet przyjęcie zgotowane Amanullahowi w Londynie, nie zdoła zmniejszyć groźnej agresji ze strony Anglji. Dziennik wyraża nadzieję, **że nauka geografji**, jaką dał król Amanullah Europie, zostanie na czas zrozumiana W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że rząd sowjecki dążyć będzie do konsolidacji **przyjaznych stosunków sowjecko-afgańskich.**

Berlin 28. lutego. (Tel. G. P.) Donoszą z Moskwy, że podczas przyjęcia króla Amanullacha sowjety organizują **demonstrację hindusk**ą. **Delegacja Hindusów ma się zwrócić do króla z prośbą o uwolnienie Indji z niewoli imperjalizmu brytyjskiego. (!)**

Walne Zgromadzenie delegatów Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.

WYBÓR DELEGATÓW I PREZESA. — PREZESEM WYBRANY PRZEZ LOSOWANIE P. FRANC. ŻABA.

Lwów, 29. lutego.

(—) Wczorajsze doroczne **Walne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie**, odbyło się przy licznym udziale.

Zgromadzenie otworzył Prezes Rady Nadzorczej p. Oskar **Schnell**, który złożył krótkie sprawozdanie z działalności Towarzystwa i poświęcił kilka słów pośmiertnych zmarłym członkom **śp. Karolowi Bołoz-Antoniewiczowi, Zdzisławowi Jaxa-Dobkowi, Ludwikowi Chrząszczowi, Kazimierzowi Milińskiemu i Bolesławowi Wittigowi**. Przez aklamację wybrano przewodniczącym zgromadzenia dra Stefana **Skrzyńskiego, zaś zastępcą Juljusza Bielskiego.** Następnie podjęto dalsze obrady, zwalniając sekretarza od odczytania protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, poczem członek Rady Nadzorczej **Domański** referował sprawę **wyboru delegatów Towarzystwa.**

Walne Zgromadzenie zatwierdziło wybór: dra Jerzego **Nowosieleckiego** na delegata i Macieja **Korwina** na zastępcę delegata w okręgu Dobromil, dra Kazimierza **Agopsowicza** na zastępcę delegata w okręgu Śniatyn-Kosów, Juljusza Stanisława **Dunina** na zastępcę deleg. w okręgu Wadowice, Wincentego **Bzowskiego** na delegata i Włodzimierza **Kaczorowskiego** na zastępcę delegata w okręgu Pilzno.

Z kolei prezes Dyrekcji Tow. p. Franciszek **Żaba** w obszernem przemówieniu skreślił **działalność dyrekcji w roku ubiegłym,** przyczem podniósł **rozkwit Towarzystwa,** poczem imieniem Komisji rewizyjnej p. Feliks **Drużbacki** zreferował stan finansowy i postawił szereg wniosków, które Walne Zgromadzenie uchwaliło. Na wniosek p. Jana **Konopki** zarządzono tajność posiedzenia z tem, że dalszy ciąg posiedzenia jawnego odbędzie się o godz. 6 wiecz.

Na posiedzeniu wieczornem uchwaliło Walne Zgromadzenie **szereg spraw personalnych,** zreferowanych przez wiceprezesa Kazimierza **Przybysławskiego, oraz petycje i datki na cele humanitarne.** Następnie przystąpiono do **wyboru Prezesa Dyrekcji** na nowy okres sześcioletni. W trzykrotnem głosowaniu, w czasie którego obaj kandydaci pp. Kazimierz **Przybysławski** i Franciszek **Żaba**, otrzymali równą ilość głosów, o wyborze rozstrzygnął los. Przypadł on w udziale p. **Żabie**, który został wybrany Prezesem Dyrekcji.

Z kolei dokonano wyboru Prezesa Rady Nadzorczej w osobie p. Stanisława **Zwolskiego,** zastępcę dyrektora w osobie p. Zygmunta **Groblewskiego**, oraz komisję rewizyjną w składzie pp. **Feliks Drużbacki, dr. Stefan Skrzyński, Ludwik hr. Koziebrodzki, Jan bar. Konopka, Stanisław bar. Konopka, Stanisław Grodzicki i Eustachy bar. Horoch.** Zaś jako zastępcy weszli **Antoni Kraiński i Adam Gnoiński.**

DOBRE HOROSKOPY TARGÓW POZNAŃSKICH.

Warszawa, 28. lutego. (Tel. G. P.) Tegoroczne Targi Poznańskie zapowiadają się, jak się dowiadujemy, niezwykle pomyślnie. Liczba zgłoszeń jest trzykrotnie większa, niż w roku ubiegłym.

ZNÓW PROFANACJA CMENTARZA ŻYD. W NIEMCZECH.

Warszawa 28. lutego. (Tel. G. P.) W mieście Eslingen w Palatynacie został sprofanowany cmentarz żydowski. Zniszczono 42 nagrobków. Od r. 1923 zanotowano w Niemczech ogółem **52 wypadki profanacji cmentarzy żydowskich.**

RAPORT POSŁA AURITIEGO.

Rzym 28. lutego. Stefani. (Tel. G. P.) Wczoraj po posiedzeniu izby deputowanych Mussolini przyjął w pałacu Chigich posła włoskiego w Wiedniu, Auritiego, który przedstawił **stenogram przemówień prałata Kolba i kanclerza Seipla,** wygłoszonych na posiedzeniu austrjackiej Rady narodowej, a następnie udzielił Mussoliniemu szeregu informacyj

WIELKA KATASTROFA W KINIE.

Rio de Janeiro 28. lutego. (Tel. G. P.) W Kurytybie w jednem z kin w czasie przedstawienia **zawalił się sufit. Zginęło kilkadziesiąt osób.** Dotychczas z pod zwalisk wydobyto 14 zwłok

Z TEATRU.

Korngolda „Zamarły Gród".

Lwów. 29. lutego

Wczorajszy wieczór, to wielkie, a może najpiękniejsze przedstawienie bieżącego sezonu operowego. Widownia zapełniona, zainteresowanie duże, a poziom całego wykonania prawdziwie artystyczny. „Zamarły Gród" Korngolda już od szeregu lat posiada markę europejską, a nawet amerykańską. Jeśli przedewszystkiem sama muzyka Korngolda odniosła wczoraj prawdziwie duży sukces artystyczny na naszej scenie, to należy przyznać, iż wystudjowanie tego dzieła, przedstawiającego pod względem orkiestralnym niezwykłe zadanie, i postawienie go na odpowiednim poziomie artystycznym, to główna zasługa dyrygenta p. Lehrera, który w reżyserze p. Tarnawskim, oraz wykonawcach głównych partji pp. Platównie i Perkowiczu miał sumiennych sprzymierzeńców.

Muzyka operowa Korngolda wykazuje młodzieńczy temperament, ożywioną rytmikę i namiętność melodji. Kompozytor pracuje tzw. motywami przewodniemi, choć nie ściśle w duchu wagnerowskim; czasem jako reminiscencje, lub też dla wywołania kontrastu. Ich dramatyczne opracowanie stanowi interesujący podkład orkiestrowy, który mimo to nie przygłusza partji wokalnej.

Zastrzegając sobie szczegółowe sprawozdanie na później, stwierdzamy duży zasłużony sukces artystyczny i szczere zainteresowanie się sztuką ze strony słuchaczy, co się ujawniło w licznych oklaskach przy otwartej scenie i po skończeniu aktu. Artystów z kapelmistrzem p. Lehrerem i reżyserem p. Tarnawskim oklaskiwano serdecznie. w z. **Gruder.**

Dwudziesty szósty dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego.

Huraganowy ogień wniosków obrońców w procesie członków U. O. W.

OBROŃCY ZGŁOSILI AŻ 110 WNIOSKÓW. — NASTROJOWE WYWODY DR. STAROSOLSKIEGO I ŚWIETNA REPLIKA PROKURATORA DR. LANIEWSKIEGO. — WE CZWARTEK ZOSTANIE ZAMKNIĘTE POSTĘPOWANIE DOWODOWE. — WYROK W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Lwów, 29. lutego.

(—). Wczorajsza rozprawa trwała zaledwie **dwie i pół godziny,** była jednak **wybitnie interesująca** tak z jednej strony ze względu na przemówienie adwokata dra **Starosolskiego,** oraz na niezwykle ciętą i taktowną replikę prokuratora dra Laniewskiego, jak z drugiej strony ze względu na **rekordową ilość zgłoszonych wniosków w liczbie 110 przez obronę.** Nad wnioskami temi Trybunał naradzał się wczoraj przez cały dzień i dziś rano ogłosi uchwałę.

Na wstępie rozprawy obrońcy kolejno zgłaszali

wnioski odwodowe

dotyczące ich klijentów. Zaczął adwokat dr. **Wołoszyn,** następnie dodatkowe wnioski zgłosili **dr. Szuchiewycz, Dawydiak i Pawęcki.** Ostatni z obrony zabrał głos adwokat dr. **Starosolski,** który zrazu zgłosił **mnóstwo wniosków,** tyczących się oskarżonych Werbickich, a na końcu wygłosił **dłuższe przemówienie nastrojowe,** sięgając do literatury polskiej. Mowca stwierdził, że ukraińska młodzież, wychowana na polskiej literaturze rewolucyjnej, przesiąknięta kulturą polską, posiada **takie same** (?) ideały niepodległościowe, jakie miała młodzież polska i wyraża zdanie, że rozprawa dotychczasowa nie wykazała, by oskarżeni z działalności swojej ciągnęli zyski materjalne.

W odpowiedzi zabrał głos **prokurator dr. Laniewski,** którego przemówienie wywarło

głębokie wrażenie.

Na wstępie zastrzegł się przeciwko przedwczorajszej uwadze dra. Szuchiewycza w związku z notatką w „Il. Kurjerze Codziennym“, a następnie **w mocnych słowach unicestwił ideowe „nastroje“, jakie próbowali wywołać dr. Hankiewycz i dr. Starosolski.** Dr. Laniewski zaznaczył, że **dzisiejsi oskarżeni mają na sumieniu szpiegostwo i czynów ich nie można żadną miarą porównywać do świetlanych kart historji w walkach o niepodległość Polski.** Następnie mowca **sprzeciwił się wnioskom obrony,** jako nieprowadzącym do celu.

Po tem przemówieniu przewodniczący Trybunału **przerwał rozprawę** do dziś. godz. 9 rano z tem, że **Trybunał cały dzień poświęci naradom nad zgłoszonemi wnioskami.** Wedle posiadanych przez nas informacji, **postępowanie dowodowe będzie już we czwartek zamknięte.** W dniu tym zostaną ułożone

pytania dla przysięgłych,

a w piątek rano zacznie przemawiać prokurator. **Przemówienie prokuratora trwać będzie dwa dni. Obrońcy będą mówili przez trzy do czterech dni, tak, że wyrok spodziewany jest z końcem następnego tygodnia.**

—o—

Zubkow zostanie wydalony z Niemiec.

Berlin, w lipcu.

Podczas policyjnego przesłuchania aresztowanego za awanturę Zubkowa, stwierdzono, iż przebywa on w Niemczech nielegalnie wskutek wygaśnięcia ważności posiadanego przezeń paszportu „nansenowskiego“.

Szwagra eks-kajzera ukarano grzywną 300 marek; pozatem grozi mu wysiedlenie z Niemiec **jako uciążliwego obcokrajowca.**

W tym wypadku opuścić będzie musiała Niemcy razem z nim i jego małżonka księżniczka Wiktorja. — Wątpliwe jednak, czy by się udała do Doorn....

Zamiast do Sejmu – trafił do kryminału.

KANDYDAT BRYLOWCÓW ARESZTOWANY ZA OSZUSTWA. — NIEPRZYJEMNIE SIĘ ZDZIWIŁ, GDY NA DWORCU ZAMIAST OWACJI SPOTKAŁO GO PRZYMKNIĘCIE.

Lwów, 29 lutego.

(—) Wczoraj w południe władze policyjne odstawiły do więzienia sądu karnego Karola **Kasprowicza,** kandydata Związku Chłopskiego (grupa Bryla) z powiatu lwowskiego i stanisławowskiego, pod zarzutem zwyczajnych **oszustw, popełnianych od dłuższego czasu na szkodę robotników i rolników z powiatu lwowskiego.** Aresztowany Kasprowicz już od kilku lat był członkiem Zarządu Związku Chłopskiego i **prawą ręką posła Bryla,** dla którego **robił agitację,** a obecnie **został postawiony** na czwartem miejscu listy do Sejmu **z powiatu lwowskiego**

Władze policyjne otrzymały szereg doniesień, że Kasprowicz pod pozorem **wyrabiania posad** pobrał od szeregu osób rozmaite kwoty w złotych i w dolarach, z zobowiązań swych się nie wywiązał i pieniędzy nie zwrócił. Na podstawie tych doniesień przeprowadzono dochodzenia, przesłuchano kilka osób poszkodowanych i w rezultacie tych dochodzeń postanowiono Kasprowicza aresztować, co nastąpiło w poniedziałek o godz. 7 wiecz. **na dworcu głównym** we Lwowie w chwili, gdy Kasprowicz z prowincji przyjechał do Lwowa.

Nałogowa bigamistka – złodziejka.

DRUGI MAŁŻONEK DOSTARCZYŁ JEJ FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW I ŻYŁ Z OWOCÓW KIESZONKOWEJ „PRACY“ ŻONY. „MARIAGE EN TROIS“.

Lwów, 29 lutego.

(—) Bardzo często słyszymy o **wypadkach bigamji,** dokonywanych przez mężczyzn, którzy następnie w więzieniach pokutują za te grzechy. Obecnie zaszedł i we Lwowie znamienny wypadek **bigamji, popełnionej przez kobietę,** która porzucona przez męża, przy pomocy adoratora swego **sfałszowała osobiste dokumenty i poraz drugi wyszła za mąż, nie mając rozwodu:**

Dominika Kobylnik, primo voto Furyk, nałogowa złodziejka kieszonkowa, po opuszczeniu ją przez Furyka, przed dwoma laty wyszła za mąż powtórnie za **Pawła Wyspiańskiego,** który wystarał się jej o fałszywą metrykę. Ślub zawarto w kościele Marji Śnieżnej we Lwowie. Wyspiański będąc bez zajęcia, nie mając środków do życia, po zawarciu znajomości z Furykową, widząc, iż „fach“ jej świetnie popłaca **ożenił się z nią w tym celu, by dalej mógł być na jej utrzymaniu.**

Po ślubie Wyspiański począł **żonę szykanować,** a gdy zdarzało się, że nie miała zarobków, polecał **jej iść na ulicę.** Wówczas Wyspiańska zbuntowała się i do domu **przyjęła kochanka,** tak, że obecnie **we trójkę razem mieszkają.** Policja jednak dowiedziawszy się o dwużeństwie Furykowej aresztowała ją i odstawiła do więzienia.

Krzyk ofiarą żony.

Lwów, 29. lutego.

(—). Ze Sambora donoszą, iż wczoraj we wsi Prusy, obok Sambora zamordowany został rzekomo przez własną żonę włościanin **Józef Krzyk.** Przyczyną morderstwa mają być niesnaski małżeńskie. Podejrzaną o mord ten **żonę denata aresztowano,** przyczem dalsze dochodzenie prowadzi policja.

—o—

Pożar koło Drohobycza.

Lwów, 29. lutego.

(—). Wczoraj rano zawiadomiono urząd śledczy z Drohobycza, że ubiegłej nocy we wsi Medenice, obok Drohobycza wybuchł **pożar, który zniszczył 6 gospodarstw** wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi 30.000 zł. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

—o—

Dwie lampy stołowe zabiły kobietę.

Wiedeń, w lutym.

(c) Matylda **Zobel,** 39-letnia żona urzędnika prywatnego w Wiedniu leczyła się termoterapją, stosowaną u lekarza. Chcąc zaoszczędzić sobie kosztów i czasu, użyła w tym celu w domu elektrycznych lamp stołowych. Skutki okazały się tragiczne, ponieważ **instalacja była wadliwa i prąd spalił dosłownie nieszczęśliwą,** powodując straszne rany oparzelinowe. Mąż, wracający do domu, zastał już tylko zwłoki żony.

—o—

Podwójne życie pastora.

N. Jork, w lutym.

(—) Policja w Evanston (Illinois) aresztowała 32 letniego Clarence C. Uhla, pastora protestanckiego. Właśnie rozpoczął on swoją praktykę duchowną, przyczem uzupełniał studja w Instytucie biblijnym Garret. Gdy studenci tego Instytutu poczęli się żalić, że **wciąż im giną rzeczy,** rozciągnięto dyskretną, ale **baczną inwigilację** i przyłapano wielebnego Uhla **na gorącym uczynku kradzieży.**

W mieszkaniu jego, znaleziono **istny magazyn kradzionych rzeczy.** Było tam kilka maszyn do pisania, rewolwerów, kilkadziesiąt zegarków, wiele pierścionków i t. p.

Uhl, jak sam wyznał, kradł, by pomóc żonie do utrzymania domu. Żona usiłuje odciążyć męża, twierdząc, że cierpi on na **kleptomanję.**

Wielkie święto idei konserwatywnej w Krakowie.

ZASŁUGUJE NA TĘ NAZWĘ JUBILEUSZ PRZYWÓDCY I ORGANIZATORA „PRAWICY NARODOWEJ" ZDZISŁAWA HR. TARNOWSKIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, 29. lutego.

(.). W niedzielę, dnia 26. bm. odbyła się w Krakowie uroczystość, którą możnaby zaiste nazwać **wielkiem świętem myśli konserwatywnej w Polsce.**

Bo w dniu tym obchodził **jubileusz swej 25-letniej pracy politycznej jeden z najwybitniejszych przywódców i organizatorów stronnictwa „Prawicy Narodowej" Zdzisław hr. Tarnowski.**

Przez lat przeszło 20 dzierżył Czcigodny Jubilat kierownictwo grupy krakowskiej stronnictwa konserwatywnego, a przygotowaniem do tej roli przewodniczej była jego poprzednia działalność polityczna i społeczna jako posła sejmowego i długoletniego prezesa Małop. Tow. rolniczego. Na wszystkich tych polach **położył zasługi ogromne.** Doczekał też na swojem stanowisku tego tryumfu, że **stronnictwo „Prawicy Narodowej" rozszerzyło się w innych dzielnicach polskich,** a zarazem zjednoczyło się w jedną partję. **To wszystko zdziałał Zdzisław Tarnowski** darami swego charakteru; **wielkim rozumem, uczuciem, wytrwałością w pracy i umiejętnością jednania serc.**

To też uroczystość jubileuszowa hr. Zdzisława Tarnowskiego, która przypadła w tym czasie, gdy dla myśli konserwatywnej otwierają się w Polsce **nowe rozległe horyzonty,** została uczczona **z niezwykłą wspaniałością.**

W niedzielę o godz. 12 w południe zgromadzili się w pałacu hr. Tarnowskich przy ul. Sławkowskiej członkowie stronnictwa „Prawicy Narodowej", oraz jego sympatycy polityczni i przyjaciele, celem wręczenia Jubilatowi **medalu pamiątkowego.** Przybyli m. i prof. dr. M. **Bobrzyński,** prof. **Jaworski, Estreicher i Zoll,** min. **Targowski,** marsz. dr. St. **Dąmbski,** bar. **Götz-Okocimski,** marsz. **Niezabitowski,** Franc. hr. **Potocki,** p. Adam **Piasecki,** oraz wielu innych.

Na uroczystość przybyła też delegacja młodych zachowawców, zgrupowanych w „Myśli mocarstwowej" pod przewodnictwem bratanka Marsz. Piłsudskiego p. Rowmunda **Piłsudskiego.** W skład tej delegacji wchodzili p. Stefan **Zamoyski, Tyszkiewicz, Frączkiewicz, Żurowski, Łubieński** i **Mazanowski.**

Pierwsze przemówienie wygłosił prof. Michał Bobrzyński, wręczając hr. Tarnowskiemu medal pamiątkowy. Następnie prof. dr. Estreicher odczytał **adres „Prawicy Narodowej" do hr. Tarnowskiego.** Po tych przemówieniach **zabrał głos hr. Zdzisław Tarnowski,** dziękując za tę serdeczną owację.

Po tej uroczystości odbył się w salach Starego Teatru w Krakowie bankiet, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Pierwszy zabrał głos prof. dr. Jaworski. P. Dąmbski **dał odpowiedź na zarzut, który czyni się konserwatystom, że wspólnie idą do wyborów z niektórymi radykałami.** P. Dąmbski zaznaczył, że jest to **dowód, iż konserwatyści stawiają wyżej interes państwa ponad interes partji i wskazał na przykład z czasów sejmu czteroletniego, w którym współpracowali zgodnie mężowie różnych bardzo przekonań.**

Hr. Tarnowski wzruszony dziękował za dowody szczerej przyjaźni i przywiązania.

Wieczorem odbył się w pałacu hr. Tarnowskich raut.

Trup z rozbitą głową na dachu wagonu.

ZAMARSTYNOWIANIN JAZDĘ NA GAPĘ OKUPIŁ ŚMIERCIĄ.

Lwów, 29. lutego.

(—). Ubiegłej nocy na stacji w Starem Siole zauważono na dachu jednego z wagonów pociągu przybyłego ze Stanisławowa i zdążającego do Lwowa **jakiegoś mężczyznę, leżącego bez życia.** Stwierdzono, że osobnik ten miał **rozbitą głowę.** Prawdopodobnie usiłował on ze Stanisławowa do Lwowa dostać się bez biletu i w tym celu wylazł na dach wagonu. W drodze, gdy pociąg przejeżdżał pod mostem kolejowym, osobnik ów uderzył głową o krawędź i poniósł śmierć na miejscu.

Na podstawie znalezionych przy nim dokumentów stwierdzono, że nazywa się **Mojżesz Nameth,** zam. w Zamarstynowie przy ul. Ogrodnickiej.

Położyć kres skandalowi!

LUDNOŚĆ APELUJE DO IZBY SKARBOWEJ O POSKROMIENIE EGZEKUTORA FEDAKA.

Lwów, 29. lutego.

Pisaliśmy już w swoim czasie o **występach niejakiego Fedaka,** który przez jakieś tragiczne nieporozumienie został **egzekutorem podatkowym, aby stać się plagą i klęską ludności.** Oto, wykorzystując swe stanowisko, daje on pełny upust instynktom, których nazwę wyszukaćby można chyba w **słowniku patologji.**

Na temat jego „urzędowania", przynoszącego **ujmę dobrej opinji naszej skarbowości, dochodzą nas stale skargi i wyrazy uzasadnionego oburzenia.** Niektóremi zarzutami powinny z urzędu zająć się **władze przełożone** znalazłyby może szczegóły wysoce interesujące. Inne zarzuty zmuszają nas do ponownego zaapelowania do Izby Skarbowej, aby raczyła uczynić bodaj jedno: **przenieść swego Fedaka do takiego działu pracy, w którym nie miałby kontaktu z publicznością.**

Człowiek, którego „cnotami służbowemi" jest formalne znęcanie się nad Bogu ducha winnymi ludźmi, który ze szczególnem zamiłowaniem „dobiera" sobie do swych występów **ofiary najbardziej rzez los dotknięte i bezsilne, człowiek taki nie powinien być dłużej tolerowany na obecnem stanowisku.**

Posterunkowy miał węch

Lwów, 29 lutego.

(—) Wczoraj w południe ul. Sykstuską jechał wózek, na którym siedziało dwu młodzieńców. Obaj oni, jakoteż ich transport wydały się posterunkowemu podejrzane, więc ich przytrzymał. Okazało się, że instynkt posterunkowego nie zawiódł. Na wózku **wieziono olbrzymi stos ulotek komunistycznych,** zaś eskortantami byli **Aleksander Lebewohl,** znany komunista i towarzysz jego **Izak Flug.** Obu aresztowano, a bibułę zakwestjonowano.

Dwa pożary

Lwów, 29 lutego.

(—) Wczoraj straż pożarna dwukrotnie interwenjowała. Około godziny 11.30 wybuchł pożar w piwnicy Fr. Zimmermana w realności przy ul. Kościuszki 1 a, gdzie się mieści „Narodna Hostynnycia". Ogień **zniszczył całe wnętrze piwnicy.** Straż pożarna ogień ugasiła.

Poraz drugi zawezwano straż pożarną na ul. Szpitalną 64, gdzie w pracowni stolarskiej Braci Federów od żelaznego piecyka zajął się strop podparty drewnianym słupem. Straży doniesiono, że pali się dach, wobec czego wyruszyła z większym trenem, co jednakże okazało się bezcelowem.

FEJLETON „GAZ. POR." z 1. III. 1928.

MAURICE DEKOBRA.

Dziwak.

Sala sądowa była przepełniona. Wszystkie oczy zwrócone były na piękną blondynkę, siedzącą z zapłakanemi oczyma na ławie oskarżonych. Obrońca kończył właśnie swą mowę.

— Panowie przysięgli, spójrzcie na nią i powiedzcie, czy faktycznie zabiła ona swego męża. Nawet pan prokurator nie mógł stanowczo stwierdzić jej winy. A gdybyśmy nawet przyjęli, że ona zabiła, czy nie jest dostatecznem usprawiedliwieniem jej czynu brutalność i złe obchodzenie się z nią męża? Czy mogła inaczej obronić się? Proszę o zupełne uniewinnienie oskarżonej!

Posiedzenie sądu było bardzo krótkie.

Simona Lecastor, z domu Jagoul została uniewinniona. I podczas gdy uradowana publiczność manifestowała gorąco, Simona szybko opuściła wraz ze swym obrońcą gmach sądu.

Na ulicy przywołała taksówkę i kazała się zawieść do domu. Nie mogła opanować swego wzruszenia i łkała cichutko przez całą drogę. W domu uspokoiła się nieco. Położyła się na kozetce w swym buduarze i zdrzemnęła się.

Obudził ją lekki stuk w drzwi. Weszła pokojówka podając na srebrnej tacy wizytówkę.

„Baron von Winterswyk, Paryż. 48. Avenue Hoche".

— Któż to jest? — zapytała Simona.

— Jakiś pan czeka już od godziny w salonie — odparła pokojówka. — Bardzo elegancki pan.

Po krótkim namyśle Simona postanowiła przyjąć nieznajomego. Szybko doprowadziła włosy do porządku, przypudrowała twarzyczkę i udała się do salonu. Baron von Winterswyk podniósł się z krzesła. Był to elegancki, gustownie ubrany gentleman, z sympatycznem oczyma i miłym uśmiechem na ustach.

— Pani pozwoli, że się przedstawię. Jestem Holendrem, mam 42 lat, posiadam w pobliżu Rotterdamu fabrykę. Zarabiam rocznie około 200.000 guldenów.

Zdumiona patrzała nań Simona. Pocóż opowiada jej to wszystko?

I jakgdyby zgadując myśli Simony, Holenderczyk szybko zakończył:

— Opowiadam to wszystko, gdyż przybyłem tu, aby prosić o pani rękę.

— Panie baronie! Żarty, czy kpiny?...

— Zupełnie poważnie laskawa pani. Gdy zdenerwowanie z powodu procesu minie, pewien jestem, że pani poważnie pomyśli o mych oświadczynach.

Simona roześmiała się głośno. Uważała to wszystko za dobry żart. Nie wiedziała czy gniewać się, czy też śmiać serdecznie. Ale jakżeż tu gniewać się na tak sympatycznego człowieka, z najpoważniejszą miną czyniącego jej śmieszne propozycje?

— Czy mógłby mi pan powiedzieć, czemu mam przypisać, że pan mi się oświadczył?

— Ależ chętnie. Będę zupełnie szczerym. Oto dlatego, że pani zabiła swego męża.

— Ach!

— Ja rozumiem, że adwokat pani zrobił wszystko, by dowieść publicznie jej niewinności. Ale przecież tu nie potrzebujemy się krępować.

— Ależ panie...

— W tej chwili skończę. Otóż kocham panią i pragnę ją poślubić jedynie dlatego, że pani zabiła swego męża. Przecież to będzie największym czarem naszego małżeństwa. Mówią, że my Holendrzy jesteśmy zupełnie pozbawieni uczucia. Toż to fałsz wierutny. Od miesiąca myślę tylko o pani. Widzę się już w roli męża pani. Widzę panią u swego boku w nocy, gdy pani skierowuje rewolwer do mojej skroni. To mnie podnieca i upaja. Chcę być mężem morderczyni, gdyż leży w tem największy urok świata. Dlatego proszę, by pani zechciała jaknajrychlej zostać baronową von Winterswyk.

— Ależ panie, pan jest niespełna rozumu. Nie zabiłam nigdy swego męża. Jestem tylko ofiarą nieporozumienia.

— Tak, tak mówią, ale ja w to nie wierzę. Kocham pani ręczki, gdyż są splamione krwią i czekać będę niecierpliwie na odpowiedź.

Wyszedł. A Simona długo siedziała nieruchomo, nie zdając sobie sprawy z tego co zaszło.

— Warjat? Dziwak? Któż to jest na Boga? — nie mogła poprostu ochłonąć z wrażenia. Ale podobał się jej. Byłaby nieszczerą wobec siebie, gdyby myślała przeciwnie.

— No, zobaczymy...

— — — — — — — — —

Simona wyszła za barona Alberta von Winterswyk. Była szczęśliwą przy jego boku, jak i on wydawał się szczęśliwy. Pokochała go nawet. Był dla niej tak dobry. Trochę dziwak, ale szczera dusza. I cóż powiecie? Baron też wydawał się zakochany, z każdym dniem bardziej. Obsypywał ją podarunkami. Spełniał każde jej życzenie. Szczęśliwe, dobrane małżeństwo.

Simona zapomniała już zupełnie o swym dramacie. I nagle, po roku, w pismach paryskich ukazała się sensacyjna notatka.

„Epilog dramatu rodzinnego.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne dramat rodzinny z ubiegłego roku, którego bohaterką była pani

Wiadomości ze stolicy naddunajskiej.

ODZNACZENIE PROF. LEWANDOWSKIEGO. — SUKCESY ARTYSTÓW POLSKICH. — WEWNĘTRZNE PRZESILENIE W OPERZE WIEDEŃSKIEJ.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Wiedeń, w lutym

Onegdaj urządziła „Strzecha" uroczysty wieczór ku czci rzeźbiarza polskiego prof. Stanisława **Lewandowskiego** z okazji jego chlubnych odznaczeń.

Związek austrjackich rzeźbiarzy założony przez prof. Lewandowskiego obchodził w tym miesiącu **23-lecie swego istnienia** i przy tej sposobności uczcił swego Założyciela i 25-letniego członka Wydziału **pięknym medalem,** który na rewersie nosi napis: „Prof. Romanowi Stanisławowi Lewandowskiemu za zasługi położone dla Związku austr. rzeźbiarzy"

Również i w Warszawie został niedawno temu prof. Lewandowski odznaczony **dyplomem honorowym** na dorocznej Wystawie Sztuki Polskiej. — Obecnie wyjechał prof. Lewandowski jako delegat Centralnego Związku austr. art. Sztuk Pięknych na wystawę austrjackiej Sztuki do Katowic, której otwarcie nastąpiło dnia 23. bm.

*

Wielkie tryumfy święcili niedawno temu w Wiedniu dwaj młodzi artyści polscy, **obaj Lwowianie,** znany doskonały skrzypek Feliks **Eyle** i niemniej świetny pianista Stefan **Askenazy.**

Obaj już przed kilku laty zadzierzgnęli **żywy kontakt z wiedeńską muzykalną publicznością,** — dziś zaś utwierdzili swoje pozycje, zyskując patent **wybitnych artystów.** Feliks Eyle odegraniem koncertu Glazunowa z orkiestrą Tonkünstlerów, drugim razem sonaty Tartiniego oraz utworów polskich Różyckiego i Szymanowskiego wykazał pierwszorzędne zalety skrzypka wielkiego formatu tak pod względem precyzyjnej techniki, jakoteż uszlachetniającej interpretacji. — Stefana Askenazego miałem sposobność usłyszeć teraz jako **solistę wieczoru symfonicznego.** Odegrał pod batutą znakomitego dyrygenta Egona **Pollaka** koncert fortepianowy Sergeja Prokoffiewa C-Dur. Z podziwienia godną techniką opanował Askenazy nadzwyczajne trudności tego dzieła i słusznie dla tych walorów zasługuje na miano mistrza techniki we fascynującej jednak interpretacji ujawnia się niemniej **artysta duszy i serca.** Krytyka wiedeńska bez wyjątku wyraża się o obydwu artystach **w samych superlatywach.** Obecnie podróżują po całej Europie, szerząc sławę sztuki polskiej.

*

Dla znawców stosunków **Opery wiedeńskiej** nie jest tajemnicą, że panuje tam od pewnego czasu **przesilenie.** Wprawdzie wszystko rozgrywa się **in foro interno,** a dzienniki tutejsze w krótkich wzmiankach i notatkach wspominają tylko o powołaniu do opery nowego dyrygenta, pierwszego kapelmistrza, ale między wierszami wyczytuje się, że chodzi tu **o coś większego, o przyszłego dyrektora.** Na dyrygenta i pierwszego kapelmistrza wymieniają 4 kandydatów: B. **Waltera,** dyrektora opery berlińskiej, W. **Furtwänglera,** dyrygenta koncertów filharmonicznych w Wiedniu, E. **Pollaka** z Hamburga i K. **Krausa** z Frankfurtu. Ponieważ kontrakt dotychczasowego dyrektora Schalka kończy się dopiero **za dwa lata,** a wymienieni kandydaci już teraz kompetują o współudział w kierownictwie artystycznem, **najwięcej szans ma Klemens Kraus,** który pod tym względem okazał się najbardziej ustępliwym. Wskutek wielkich niedoborów, jakie wykazują tutejsze teatry państwowe, **istnieje tendencja obniżenia gaż solistom i stosowania zasady berlińskiej, że najwyższe honorarjum za występ nie może przekroczyć 1.000 (tysiąc) marek niem.** W związku z tem grozi gwiazda tutejszej opery Lotte Lehman **dymisją.** Jakkolwiek trudno dziś przesądzić, jak się te sprawy ułożą i jaki obrót i koniec weźmie powyższe przesilenie, wypada jednak zaznaczyć, że dyrektor Schalk nietylko wzorowo prowadzi operę wiedeńską, ale w **stosunku do polskich artystów i polskiej sztuki okazał tyle życzliwości, ile żaden z jego poprzedników.** Ostatnio zobowiązał się kontraktowo wystawić w przyszłym sezonie jesiennym **balet Różyckiego „Pana Twardowskiego"**

S. T.

———o———

Simona Lecastor. Sąd uwolnił p. Lecastor od zarzutu zbrodni i obecnie dopiero okazuje się, jaką niesprawiedliwością byłoby jej skazanie.

Oto jak donosi nasz genewski korespondent, policja genewska aresztowała pewnego osobnika, który w ogniu krzyżowych pytań przyznał się do mordu popełnionego na osobie bankiera Lecastora. Pani Lecastor tedy, obecna baronowa von Winsterswyk, jest zupełnie zrehabilitowana".

Niezliczoną ilość razy czytała i odczytywała Simona tę wiadomość. Była szczerze zmartwiona, że nie może podzielić się radosną wieścią z ukochanym mężem, który od tygodnia przebywał interesownie w Rotterdamie.

A więc zrobi mu niespodziankę. Wycięła notatkę z pisma, włożyła do koperty i własnoręcznie wrzuciła do skrzynki pocztowej. Jak bardzo ucieszy się Albert..

— — — — — — — —

Po upływie 24 godzin nadeszła depesza. Trochę podniecona i zdenerwowana otworzyła ją Simona. Treść depeszy brzmiała, jak następuje:

„Baronowa v. Winsterswyk.

Niestety wiadomość z Genewy wszystko zmieniła. Pani mnie oszukała. Natychmiast stanowczo kroki rozwodowe. Żegnam, Albert."

Tłum. **P. M.**

Wąchaj dobrze, a będziesz zdrów

NOWA, CIEKAWA METODA LECZENIA. — FAKTY, KTÓRE POBUDZAJĄ DO MYŚLENIA. — INTERESUJĄCE EKSPERYMENTY MEDYCZNE. — SKALE MUZYCZNE 250-CIU ZAPACHÓW. — INSULINA, KTÓRĄ SIĘ WDYCHA. — ZBAWIENNY FLAKONIK CZŁOWIEKA PRZYSZŁOŚCI.

Berlin, w lipcu.

(H.) W kołach lekarzy berlińskich wielkie zainteresowanie obudziło

bardzo ciekawe odkrycie medyczne,

mogące wywrzeć wielki wpływ na **terapję i profylaktykę** rozmaitych chorób. Odkrycie nie zostało jeszcze — co prawda — ostatecznie **ustalone,** lecz znajduje się w stadjum

prób i eksperymentów.

Mimo to, zasługuje niewątpliwie na to, aby je choć **krótko omówić.** Nazwisko wynalazcy i bliższe szczegóły, są narazie trzymane **w tajemnicy.**

Można tylko powiedzieć, że nowa metoda lecznicza, polega na umiejętnem stosowaniu

pewnych zapachów.

Wdychanie **specjalnych zapachów** ma posiadać znaczenie **zapobiegawcze i lecznicze** dla wielu chorób.

Punktem wyjścia dla nowej metody leczniczej są

pewne ciekawe fakty.

Oto n. p. wiemy doskonale, że zapach **spalonego cukru,** posiada własność zabijania **bakterji,** gdyż po spaleniu cukru powstaje **kwas mrówczany.** W Anglji Urząd Zdrowia celowo korzysta z rozmaitych zapachów. I tak: osoby chore na płuca, umieszcza się w **garbarniach,** gdyż zapachy garbarskie mają wielką wartość leczniczą w tej dziedzinie.

Osoby anemiczne umieszcza się w fabrykach **laku do pieczętowania.**

Stwierdzono dalej, że robotnicy, pracujący w fabrykach pokostu, nie chorują nigdy

na reumatyzm.

Bezpośredni kontakt z naftą natomiast chroni przed **schorzeniami gardła i dyfterją i t. d.**

Berliński wynalazca pracuje nad

dwustu pięćdziesięciu rozmaitemi zapachami,

które szereguje jak tony fortepianu w skalę tak, że możliwa będzie ewidencja tych woni, oraz ich **kombinacja.** Miał on z wielkiem powodzeniem stosować

wdychanie insuliny.

przy chorobie cukrowej, zamiast jej **wstrzykiwania,** jak twierdzi, ze **skutkiem dodatnim.**

Nowa metoda lecznicza znajduje się oczywiście w

stanie zarodkowym

i bardzo prymitywnym. Być może jednak, że znajdzie bardzo szerokie **i wszechstronne zastosowanie.** A człowiek przyszłości, zamiast poddawać się jakiejś **trudnej i skomplikowanej kuracji,** weźmie flakonik z jakąś specjalną cieczą i przytknie **go do nosa...**

Zobaczymy!

———o———

Stosunek rodzin wojskowych do wyborów

APEL P. GENERAŁOWEJ NORWID-NEUGEBAUEROWEJ.

Lwów, 29. lutego.

W sali Ogniska Oficerskiego we Lwowie odbyło się onegdaj **zebranie przedwyborcze członków Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej.**

Przewodnicząca Koła Lwowskiego „Rodziny Wojskowej" **p. Wanda Norwid-Neugebauerowa** w przemówieniu wstępnem, zaryscowała specjalny stosunek rodzin wojskowych do wyborów i głosowania. **„Żadna z żon lub matek wojskowych, nie powinna się usunąć od tego obywatelskiego obowiązku,** ponieważ wojsko nasze jest pozbawione prawa głosu. Jako wierne towarzyszki doli i niedoli mężów naszych zastąpić ich musimy i stanąć w chwili tak ważnej, jak wybór nowego Sejmu przy urnie wyborczej z całą świadomością odpowiedzialności za nasz głos, który tylko do budowania Państwa Polskiego ma służyć, nie zaś partyjnictwu".

Dalej prelegentka podkreśliła stosunek czci, miłości i pełnego zaufania „Rodziny Wojskowej" do **Twórcy Wojska Polskiego Marszałka Piłsudskiego,** poczem w gorących słowach nawoływała do poparcia Rządu w Jego zamierzeniach przez głosowanie na listę rządową nr. 1.

Następnie przemawiały kandydatki listy Nr. 1: pp. Luna **Drexlerówna** i Marja **Jaworska.**

Na zakończenie p. Wanda Norwid-Neugebauerowa zgłosiła rezolucję następującą:

„Zebranie wyborcze „Rodziny Wojskowej" wyraża **hołd i cześć dla Prezydenta Mościckiego i dla Marszałka Piłsudskiego.** Zebranie oświadcza, że jak zawsze, tak i w sprawie wyborów „Rodzina Wojskowa" stoi wiernie i z pełną świadomością swoich celów i zadań **przy Twórcy Państwa Polskiego i wojska, Marszałku Józefie Piłsudskim.** Widząc możność spełnienia swoich ideałów tylko na drodze popierania silnego rządu, którego wyrazem jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, zebranie uchwala jednomyślnie głosować na listę rządową Nr. 1".

Rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

Prohibicja alkoholowa w czasie wyborów.

SUROWE KARY ZA SPRZEDAŻ TRUNKÓW W DNIACH 2, 3, 4, 10 i 11 MARCA.

Lwów 29. lutego.

Dyrekcja Policji we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek zarządzenia Min. Spraw Wewn. wydanego dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego podczas tłumnych zebrań ludności **w ostatnich dniach przed wyborami i podczas samych wyborów,** Wojew. Lwow. zakazuje **sprzedaży, wyszynku i podawania napojów alkoholowych przez cały przeciąg dnia 2, 3, 4, 10 i 11 marca br.** w mieście Lwowie (niezależnie od przepisów co do sprzedaży podawania i spożywania napojów alkoholowych w czasie poświątecznym).

Winni przekroczenia tego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej **grzywną do 5.000 zł. lub karą aresztu do 3 miesięcy,** o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl obowiązującej ustawy karnej, nadto właścicielom zakładów ze sprzedażą lub wyszynkiem napojów alkoholowych **niezależnie od kary zostanie niezwłocznie cofnięta koncesja.**

Ze spraw miejskich.

Wielkie plany rozbudowy Lwowa.

DO BUDŻETU GMINY BĘDĄ WSTAWIONE NA TEN CEL MILJONOWE KREDYTY. — KOLONJA DLA FUNKCJONARJUSZY GMINNYCH. — ROZSZERZENIE DOMU AKADEMICKIEGO. — ROZBUDOWA ZOFIJÓWKI. — SUBWENCJE. — MIEJSCA W ZAKŁADACH MIEJSKICH DLA PRZEDMIESZCZAN ŁYCZAKOWSKICH.

Lwów, 29. lutego.

(jp). Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono zezwolić na wydzielenie z gruntów b. prochowni na Bogdanówce około **2000 sążni kwadr. i grunt ten sprzedać 13-stu funkcjonarjuszom M. Z. E. na cele budowy domów mieszkalnych** o przestrzeni po 150 sążni na osobę z zastrzeżeniem, że budowa domów ma się rozpocząć do lat 3-ch.

Senatowi Akademickiemu Un. J. K uchwalono odstąpić dodatkowo **na rozszerzenie Domu studentów przy ul. Poniatowskiego 528 s. kw. gruntu,** wartości 726 tys. zł., odstępnie i bezpłatnie.

Ulgi w podatku od spożywania.

Magistrat uchwalił **przesunąć czas poboru podatków od spożycia w zakładach gastronomicznych na godz. 24 w nocy,** oraz zniżyć stawkę tego podatku **z 30 na 20 proc. należytości,** przypadającej od konsumenta, z wyjątkiem spożycia, dokonanego w gabinetach.

Gmina dopłaca za czynsze w barakach.

Uchwalono ze względów społecznych ustalić **czynsze w barakach dla bezdomnych delożowanych na kwotę 20 zł. miesięcznie** od izby i ewentualną różnicę między faktyczną wartością najmu ubikacji a zniżoną ceną **pokryć z funduszów gminy.**

Co się buduje we Lwowie.

Magistrat udzielił konsensu na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Bulgarskiej, jedno-piętrowego domu przy ul. Mącznej, parterowego domu przy ul. Kordeckiego i na budowę 3-piętrowego domu przy ul. Na Bajki l. 15.

Termin opróżnienia i rozebrania budynku teatru żydowskiego Gimpla uchwalono odroczyć do nowej decyzji po oględzinach na miejscu.

Rozbudowa miasta.

Magistrat zatwierdził **plan działu gruntów na Zofjówce i Żelaznej Wodzie o obszarze 5603 s. kw.,** oraz zatwierdził plan budowy drogi, mającej być **przedłużeniem ul. „Własnej Strzechy“ do ul. Cieszyńskiej na Krasnczynie i wstawił na ten cel kredyt 298.224 zł.**

Dla umożliwienia rozbudowy miasta w stronę południową, polecono Wydziałowi technicznemu wykonać **plan regulacji drogi w górnej części ul. św. Zofji i Snopkowskiej.**

Koszta urządzenia drogi i budowy kanału, jakoteż regulacji ul. św. Zofji **w kwocie 800.000 zł. uchwalono pokryć z funduszów gminy** w ciągu 2 lat i wstawić na ten cel do budżetu gminy w dwu latach najbliższych **po 400 tysięcy złotych.** Nadto uchwalono, że **Zakłady miejskie mają przez okres 2-letni wstawiać do swoich budżetów koszta zaprowadzenia w tej ulicy wodociągów, rurociągu gazowego i kabla elektrycznego** wraz z oświetleniem.

Koszta tych wszystkich urządzeń **pokryje gmina, a następnie koszta te zostaną repartycypowane na nabywców gruntów.** Zarazem upoważnił Magistrat Wydział techniczny do przeprowadzenia **pertraktacyj z reflektantami z tem,** że każda umowa ma być przedstawioną Radzie Przybocznej do zatwierdzenia.

Przymusowy remont.

Magistrat uchwalił rzeprowadzić przymusową rekonstrukcję oficyny w realności przy ul. Sieniawskiej l. 5 na koszt właściciela, kredytem 985 zł.

Subwencje.

Komitetowi funduszu budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego uchwalono udzielić 250 zł. subwencji. **Karpackiemu Tow. narciarzy** przyznano na pokrycie kosztów urządzenia zawodów 1500 zł. subwencji.

Dla przedmieszczan łyczakowskich.

Towarzystwu przedmieszczan łyczakowskich zastrzeżono **prawo pomieszczenia 20 dzieci i 5 starców w Zakładach miejskich** z tytułu umowy odpłatnego zrzeczenia się prawa użytkowania obszaru 50 morgów za rogatką łyczakowską.

Walka z alkoholizmem.

Upoważniono Magistrat do wstawienia do projektów budżetu na rok 1928/29 **subwencji na rzecz Ligi przeciwalkoholowej.**

I sami nie budują i innym nie dają!

A GŁÓD MIESZKANIOWY ROŚNIE WE LWOWIE Z DNIA NA DZIEŃ.

Lwów, 28. lutego.

Z kół czytelników piszą nam:

W sferach interesowanych rozbudową miasta, jakoteż możliwością przystąpienia do budowy własnych domów, oraz wykończenia rozpoczętych już budów, wywołał fakt powołania do życia Komisji Rozbudowy z łona Magistratu i obywateli zrozumiałe, **radosne echo.**

Żywią one uzasadnioną nadzieję, że sprawa pożyczkowa z fund. rządowych **szybkim krokiem ruszy z miejsca.**

W tej też sprawie zjawiła się onegdaj deputacja z łona budujących obecnie domy u przew. tej Komisji, **prof. Matakiewicza,** który ją nader przychylnie przyjął i przyrzekł, że Magistrat nadal pod każdym względem ułatwi starającym się własnym groszem i pracą o rozbudowę miasta, **doprowadzenia rozpoczętego dzieła do skutku.** Wskazał przytem, że wszystko obecnie zależy od rządu, czy pieniądze na cele rozbudowy przeznaczone dla Lwowa na czas wpłyną do Banku G. K.

Bez względu jednak na stan kasy B. G. K. na ten cel, jest życzeniem sfer interesowanych, a dla dobra sprawy bardzo wskazane i konieczne, by nowopowstały Komitet całą do niego należącą pracę; zaopinjowania i ustalania, względnie przyznania ubiegającym się potrzebnego kredytu, **co rychlej wykonał,** i akta petentów odstąpił B. G. K. Ten bowiem także będzie potrzebował dość czasu na rozpatrzenie tychże podań i załatwienie najrozmaitszych formalności związanych z udzielaniem pożyczek.

Sezon bowiem budowlany **jest już za progiem,** a na wypadek opóźnienia choćby tylko o parę tygodni, **może cała sprawa ponieść niepowetowane szkody.** Nie potrzeba nadmieniać, że sprawa rozbudowy leży w interesie **najszerszych warstw społecznych,** nietylko lokujących swoje oszczędności w nieruchomościach, lecz więcej jeszcze wyczekujących na higjeniczne mieszkania, na usunięcie bezrobocia, uruchomienie przemysłu i handlu od budowy zależnych.

Dlatego też interesowani apelują do miarodajnych czynników, by dla dobra tak ważnej akcji, obecnie najważniejszej bolączki miasta, sprawę wyżej wymienioną **raźnym krokiem posunęły naprzód,** przez przygotowanie całego materjału podań, zaopatrzonego swoją opinją i uchwałą, i odstąpił corychlej B. G. K.

O poprawę bytu pracowników umysłowych

MINIMUM WYNAGRODZENIA PRACOWNIKA SAMOTNEGO 350 ZŁ.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w lutym.

(e.) Dnia 22 b. m. odbyła się w stolicy konferencja Zarz. Zw. Zaw. prac. umysl., zrzeszonych w Radzie Okręgowej Centralnej Organizacji.

Przemówienia zreasumował w referacie swym p. Dabulewicz. Z referatu tego wynika, że **w zakładach prywatnych nie było zasadniczej regulacji płac od stycznia 1924 r.,** choć wskaźnik nominalny kosztów utrzymania wzrósł przynajmniej o 75 procent.

Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Domagamy się we wszystkich zawodach reprezentowanych w Radzie Okręgowej, **zasadniczej regulacji płac, przez uwzględnienie faktycznego wzrostu kosztów utrzymania z tem, że minimum egzystencji dla pracownika umysłowego samotnego, określa się na 350 zł. miesięcznie**“.

Konferencja postanowiła:

1) Przesłać postulaty uchwalone za pośrednictwem Związków zawodowych do Związków pracodawców.

2) Zwołać na 29 lutego b. r. wiec pracowników umysłowych m. stoł. Warszawy.

3) Upoważnić Radę Okr. Centralnej Organizacji do dalszego kierowania akcją o zrealizowanie wysuniętych postulatów.

Podatki „wygryzły“ wielkiego uczonego

ZOPEROWAŁ DWA TYSIĄCE ŻOŁĄDKÓW, A SAM ZOSTAŁ ZOPEROWANY PRZEZ POBORCĘ PODATKOWEGO.

Wiedeń, w lutym.

(c) Słynny chirurg austrjacki, profesor uniw. w Gracu, **dr. Haberer,** o którego jubileuszu 2000-ej operacji żołądka donieśliśmy niedawno, opuszcza Austrję, przyjąwszy katedrę chirurgji na jednym z uniwersytetów niemieckich.

Wiadomość o tem wywołała naturalnie przykre wrażenie w austr. kołach naukowych. Okazało się, że Haberer opuszcza ojczyznę, wskutek **nieznośnego systemu szykan i szpiegostwa,** uprawianego przez austrjackie władze podatkowe

„Archaniołem“, który wygnał prof. Haberera z „raju“ austrjackiego jest **urzędnik podatkowy, ceniący wysoko uczonego (właściwie nie osobę, lecz dochody). Nic nie pomogła starannie prowadzona przez profesora książka rachunkowa. Zarząd podatkowy posiada lepsze informacje!** Widocznie profesor wie, że w Niemczech władze podatkowe są mniej małostkowe i dokuczliwe, że tam obywatel nie jest z góry uważany za wroga i za **podejrzanego defraudanta podatkowego,** którego zeznania przyjmować trzeba z nieufnością najwyższą. Przy operacjach wogóle, a przy operacjach podatkowych w szczególności, nie jest chyba celem, aby operacja się udała, ale pacjent... się rozmyślił.

Niestety, ten austrjacki system szykan podatkowych istnieje dzisiaj **nietylko w Austrji.**

Zjazd komendantów i referentów

kulturalno-oświatowych Związku Strzeleckiego Okręgu lwowskiego.

Lwów, 28. lutego.

W niedzielę 26. lutego odbył się w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69. I. p. zjazd komendantów i referentów kulturalno-oświatowych Związku strzeleckiego okręgu lwowskiego.

Zjazd zagaił prezes okręgu Henryk **Schmal** witając przybyłych, a wśród nich delegata zarządu głównego z Warszawy **Strześniewskiego.**

Z kolei p. Strześniewski przedstawił **program pracy oświatowej Związku na rok 1928** i podkreślił, że praca oświatowa w okręgu lwowskim przedstawia się najlepiej w całym Związku strzeleckim na terenie Rzeczypospolitej.

Z kolei p. Schmal przedstawił **program obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego** w dniu 19. marca br., który przeprowadzony będzie we wszystkich ośrodkach Ziemi Czerwieńskiej. Na program uroczystości złożą się: Adresy hołdownicze, depesze z życzeniami, obwodowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej, zawody marszowe, odczyty, akademje, capstrzyki, pobudki i t. p.

Następnie p. **Kruk-Kolbuszewski** omówił szczegółowo regulamin zawodów II. **Marszu Zadwórzańskiego,** które odbędą się w niedzielę 27. maja br (regulamin wyjdzie z druku 6. marca br.) i załatwił szereg bieżących spraw organizacyjnych.

Po dyskusji Zjazd zamknięto, poczem odbyła się konferencja Komendantów obwodów pod przewodnictwem p. Schmala, na której omówiono **konkretne wysiłki pracy strzeleckiej na rok bieżący.**

Całość Zjazdu świadczyła o potężnym rozwoju idei Związku strzeleckiego.

Wśród pism i książek.

Lwów, 29. lutego.

Podziemne roboty fortyfikacyjne w gruntach ciężkich Karol Czarnecki, major saperów, Warszawa 1928. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 7 zł. Major K. Czarnecki autor książki pt. „Zatory lodowe i zaspy śnieżne“, wydał niedawno drugą swą pracę zatytułowaną „Podziemne roboty fortyfikacyjne w gruntach ciężkich“. W pracy tej, opartej zarówno na bogatej literaturze obcej ostatniej doby, jak i osobistem doświadczeniu autora, znajdujemy gruntowne omówienie teoretycznych zasad wykonywania robót fortyfikacyjnych w gruntach ciężkich i to zarówno z taktycznego, jak i technicznego punktu widzenia, a więc np. zasady taktyczne i szczegóły techniczne przy wykonywaniu pracy fortyfikacyjnej, jej organizacja, sposoby jej maskowania i t. p. Ponadto cały szereg przykładów historycznych z wojny światowej 1914—1918 r. przedstawia obrazowo, jak prace fortyfikacyjne tego rodzaju wykonywane na froncie włoskim i francuskim podczas wspomnianej wojny. Dodane 2 załączniki, z których jeden stanowi tłumaczenie instrukcji francuskiej z tego zakresu, drugi opis wzgórza krakowsko-wieluńskiego, jako terenu obfitującego w grunta ciężkie. Strona ilustracyjna tej pracy zarówno bardzo staranna jak i bogata (100 rysunków i 22 fotografji). Książka ta napisana przez fachowca zainteresuje niewątpliwie każdego oficera saperów oraz inżynierów.

KRONIKA

29 Lutego
Środa
Suc'ed., Romana op

REDAKCJA ZWRACA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA. ~~ (REDAKCJA NIEZAMÓWIONYCH MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.)

TEATR WIELKI:

Środa 29 bm. „Gra miłości i śmierci" dramat Rollanda, premjera.

Czwartek, 1. marca „Zamarły gród", po raz drugi.

Piątek, 2. marca „Gra miłości i śmierci", dramat Rollanda.

Sobota, 3. marca o 3.30 poop. „Zrzędność i przekora" i „Panna mężatka". — Przedstawienie dla młodzieży szkolnej, premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 29 bm. „Dziewczę z puszty".

Czwartek, 1. marca „Tylko Ty", operetka W. Kollo — premjera.

Piątek, 2. marca „Tylko ty".

Sobota, 3. marca „Tylko ty".

Teatr Wielki. Dziś popołudniu o godz. 4-tej po cenach najniższych, przedstawienie dla dzieci: bajecznie kolorowa ptasia bajka sceniczna B. Hertza „Czupurek", w premjerowej reprezentacji artystycznej. — Wieczorem o godz. 7.30 premjera potężnego dramatu rewolucyjnego Romain Rollanda „Gra miłości i śmierci", poprzedzona wstępem muzycznym: Andante z V Symfonji Beethovena. W pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej uczestniczą pp. Ładosiówna, Smereczańska, Zmijewska, Bielecki, Guttner, Przystawski, Szymański, Zabielski i Żytecki. Reżyserja E. Żyteckiego. Nowe dekoracje Z. Balka. — Jutro, w czwartek wieczorem, powtórzenie nowej opery „Zamarły gród" Eryka W. Korngolda.

Teatr Nowości. Dziś wieczorem po raz ostatni operetka „Dziewczę z puszty" M. Krausza, która schodzi z afisza, ustępując miejsca nowej operetce. — Jutro, w czwartek, 1. marca, premjera nowej świetnej 3-aktowej operetki głośnego kompozytora niemieckiego, Waltera Kollo p. t. „Tylko ty". Libretto tej operetki, pióra B. Hardt-Wardena, jest znakomitą, pełną przezabawnych powikłań i najdowcipniejszych sytuacyj komedją farsą, a muzyka Waltera Kollo, barwna, musująca szampańskim humorem i tętniąca żywymi rytmami, jest znakomitą ilustracją wesołej akcji. W nowej operetce, której inscenizację opracował reżyser M. Tatrzański — wystąpią pp. Korabianka, Żabczyńska, Dembowski, Tatrzański, Ruszkowski, Kowalski, Bojanowski i Kopczyński. Opracowanie muzyczne kapelmistrza R. Wojnaro wicza. Ewolucje i tańce układu baletmistrza J. Ciesielskiego. W akcie I balet „Sans facon" do muzyki Z. Lipczyńskiego — odtańczą pp. K. Brzezówna, M. Wojciechowska, Z. Patkowski i S. Chrzanowski, oraz pp. Pilołajówna, M. Bilińska, J. Łozińska, S. Mazurówna, S. Rubajówna i Z. Molińska. Nowe, efektowne, stylowe dekoracje projektu i wykonania art. mal. Rożańskiego, przy współpracy p. J. Dergera.

*

TEATR MAŁY.

Środa 29. g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.

*

Prześliczna bajka W. Raorta „W Noc Świętojańską" ukaże się wkrótce na scenie Teatru Małego. Autor wżywa się doskonale w psychologję dziecka i w sposób łatwy i przystępny dla dziecinnego umysłu podaje głęboki morał w urozmaiconej akcji, która z chałupy wiejskiej przenosi się do zaczarowanego lasu pełnego skrzatów leśnych, gnomów i chochlików w akcie drugim, w trzecim natomiast do roztańczonego i rozbawionego pałacu króla Stefana, by skończyć się z powrotem w chacie ubogiego kmiotka. Próby z całym zastępem młodocianych wykonawców są w pełnym toku pod reżyserją p. Dyrektorowej Bilińskiej-Czarnowskiej.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego dyr. M. Mazo:

Środa „Pereferje" premjera (ważne zniżki 30%).

Czwartek „Peryferje" (ważne zniżki 30%).

Piątek „Peryferje" (ważne zniżki 30%).

Sobota wiecz. „Peryferje" (ważne zniż. 30%).

Niedziela wiecz. „Peryferje" (ważne zn. 30%).

Zniżki są do nabycia u p. dra Münzera, ul. Krasickich 10, codziennie od godz. 1—6.

*

Premjera „Peryferji" dziś w Trupie Wileńskiej. Na ost. 5 przedstawień przed wyjazdem Trupy Wileńskiej na gościnne występy do Krakowa i Warszawy, inscenizuje u Wilnianów reżyser p. J. Walden głośny dramat Fr. Langera w 15 odsłonach, a 10 dekoracjach malowanych przez p. Fryca Kleinmana, z udziałem całego zespołu. Dzisiejszy wieczór Wilnianów wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich kół publiczności, jako że „Peryferje", które stanowią rewelację współczesnego teatru, pierwsi inscenizują w Polsce Wilnianie.

*

Repertuar Łątek Lwowskich (Kasyno oficerskie, Fredry 1):

Sobota 3. marca „Nowe Łątki Lwowskie" premjera.

*

Wieczór pieśni węgierskiej odbędzie się w piątek, 2. marca. Wykonawczynią programu będzie zaszczytnie na Węgrzech znana śpiewaczka Margita Juhosz-Seeman, mezzosopranistka oper w Budapeszcie i w Wiedniu. Program wieczoru obejmujący wybór kompozycji autorów węgierskich da nam sposobność zapoznania się z bogatą twórczością tego narodu.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Czerwona tancerka".
AVENUE: „Cnotliwa Zuzanna".
BAJKA: (Igo Sym). „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Taniec na sercach".
FATAMORGANA: „Białe Noce".
KOPERNIK — MARYSIEŃKA: „Uciory".
LEW: „Potwór i dziewczyna".
PALACE: „Hrabina Daniszef".
PASAŻ: „Maciste w klatce lwów".
UCIECHA: „Tajemnice Cytadeli" i „Syn Szeika".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek, 2. marca: Wieczór pieśni węgierskiej. Wykonawczyni: Margita Juhosz-Seeman, śpiewaczka operowa. 1909-3

(—) **Niezwykły dzień.** Dziś nam on zaświtał, ten niezwykły gość, który przychodzi na świat raz tylko na lat cztery, spadkobierca czterech ojców, z których każdy ofiarował mu w dani 6 godzin życia, aby mógł wreszcie przeżyć swój byt zapisać się w kalendarzu datą 29-go lutego. Dzień to, który swój żywot zawdzięcza surowym obliczeniom astronomicznym, dzień, dumny z tego, że koryguje niezścisłości zachciankowe obrotu ciał niebieskich i jako takiemu hołd mu się należy. Ale dzień to zarazem, który oddala o jedną dobę, a przedewszystkiem o jedno więcej śniadanie, o jeden więcej obiad i o jedną więcej kolację, od tego upragnionego pierwszego z wypłatą nowej pensji, którego urzędniczym jakiemś fatalistycznych moce zapewne, w lutym, tym naj krótszym z miesięcy w roku, najbardziej tęsknie zazwyczaj się wygląda. I dlatego przychodzi jak intruz dla wielu niepożądany i odchodzi jak gość nieproszony że gnany uczuciem ulgi i zadowolenia, że zjawi się znowu dopiero za lat cztery.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że 29. bm. wygłosi odczyt p. inż. Bronisław Narłowski p. t.: „Glin, jego znaczenie i metody produkcji". Początek o godz. 18-tej.

Zarząd Chóru Polskiego Tow. Muzycznego wzywa członków do bardzo regularnego uczęszczania na próby, a to ze względu na wyjazd do Warszawy i wykonania tamże dzieł Beethovena i Bacha.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie Podaje się do publicznej wiadomości, że w następujących dniach miesiąca marca br. odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie 1, 5, 7, 8, 10, 12, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 24 26, 28, 29, 31. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

„Musisz być moja" w niedzielę 4. marca w sali własnej odegra Teatr 6. Baonu sanitarnego przy ul. Jabłonowskich 5 wyborną farsę w 3 aktach pod powyższym tytułem. W przerwach przygrywa doskonała orkiestra p. Skrzyneckiego. Początek o godz. 7 wiecz. Czysty dochód na oświatę żołnierza.

Rozmowy telefon. z Niemcami. Z dn. 1. marca br. zaprowadza się dalszych kilkadziesiąt relacyj telefonicznych między Lwowem i Jarosławiem a Niemcami, w szczególności z centralami: Bad Ems, Bad Reichenhall, Braunschweig, Duisburg i Göttingen. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę wynosi, zależnie od odległości, od 4 franków i 20 centymów do 10 franków 20 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu.

Zagadkowe włamanie „polityczne". W nocy z d. 27. na 28. bm. dokonano włamania do mieszkania prof. Dra Stefana Bryły (znanego działacza Ch. D. i kandydata na posła) w czasie nieobecności właściciela. Nieznany sprawca nie zabrał niczego, przewertował tylko wszystkie papiery.

(—) **Włamania i kradzieże.** Karol Zipper (pl. Teodora) doniósł policji, że włamano się do jego sklepu przy ul. Bożniczej 3 i skradziono towary spożywcze, wartości 300 zł. — Z mieszkania Mojżesza Knefla (Żółkiewska 25) skradziono gotówkę 200 zł. i garderobę wartości 100 zł. — Ze sklepu spożywczego Hermana Sokala przy ul. Hoffmana 11 skradziono wczoraj artykuły spożywcze, wartości kilkaset złotych. — Ze sań skradziono wczoraj w śródmieściu na szkodę Jana Futka walizę, zawierającą garderobę, oraz 50 dolarów. Szkoda ogólna wynosi 1000 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Marka Salamona za kradzież pieniędzy, Karola Harasymowicza za kradzież smalcu na szkodę restauracji Musiałowicza przy ul. 3. Maja, Samuela Landesberga, który przepychał się przez liczną zgromadzoną publiczność na ul. Akademickiej w celach kradzieży, oraz Michała Sałatę i Kazimierza Popielewskiego za kradzież skrzyni ze smalcem z fury transportowej Bernarda Krüga. Sprawców tych schwytano na gorącym uczynku kradzieży.

(—) **Aresztowanie dwóch oszustów.** Funkcjonarjusze policyjni ujęli wczoraj Karola Greczka i Michała Kimakiewicza, obu bez zajęcia, którzy wyłudzali od publiczności datki pod rozmaitymi pozorami.

Nowa powieść „Gazety Porannej"

Wierni zasadzie jak najpełniejszego zadowalania w każdym kierunku wszelkich wymogów naszych Czytelników, szczególniejszą troską wośią otaczamy nasz tygodniowy dodatek powieściowy, pomieszczając w nim zawsze tylko prawdziwie wartościowe i najbardziej interesujące utwory literackie.

Wyrazem tych starań jest obecnie uzyskanie dla naszego pisma jednej z najświeższych nowości literackich ostatniej doby, która wywołała prawdziwą sensację w świecie czytelniczym.

Nowością tą jest powieść p. t.

„UPIORNY KRZYK"

SVENA ELVESTAD.

Nazwisko autora mówi samo za siebie. Zda był on sobie bowiem istotny rekord, bo u niego każdy jego utwór tuż po ukazaniu się w oryginale bywa tłumaczony na wszystkie języki i rozchodzi się w milionach egzemplarzy.

I trzeba przyznać, że niepospolite zaiste walory formy i treści upełniają sprawiedliwie to powodzenie.

Znakomita kompozycja, prawdziwie wytworny a zarazem barwny i plastyczny styl, silne postawienie postaci, a wreszcie wprowadzenie pierwiastku okultystycznego w sposób świadczący o wyjątkowej kulturze artystycznej, czynią z tego pisarza, który na skróś nowoczesnego. Jeśli do tego dodamy niezwykłą subtelność w kreśleniu stanów psychologicznych i umiejętność w wołowaniu nastroju, jakoteż stwarzania sytuacyj prawdziwie dramatycznych, a wreszcie niezrównany dar fabulacyjny, to zrozumiemy tajemnicę powodzenia tej nowej gwiazdy na firmamencie twórczym.

Powieść

„UPIORNY KRZYK"

której druk rozpoczynamy w następnym tygodniu posiada wszystkie wyżej wymienione walory, dzięki czemu nie wątpimy że spotka się z najżywszem uznaniem i zaintrygowaniem naszych Czytelników, zwłaszcza że doskonale tłumaczenie uwydatnia wszystkie zalety oryginału.

7 krain.

Agencja pocztowe w Glinnej. Z dniem 21. marca uruchamia się w Glinnej koło Lwowa agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

Ze świata.

Ząb mamuta. Z Moskwy donoszą, że w pobliżu Mozyrza wykopano ząb mamuta długości 1 m. 25 cm., ważący 24 kg. Ma to być największy okaz zęba mamuta dotychczas wykopany w całości.

Na gumy samochodowe zużyto w r. ub. 600.000 ton kauczuku za sumę 24 miljardów franków. Kauczuk fabrykowany dla tego celu stanowi zaledwie 70 prc. całej produkcji światowej.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
Do LM. 32.209/28.

Ogłoszenie przetargu.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około ustawienia parkanów i szop na realnościach miejskich, ogłasza się publiczny przetarg.

Przedmiar robót otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro drzwi Nr. 120). Termin składania ofert naznacza się na dzień 5. marca 1928, godzina 10 przedpołudniem. 1915

We Lwowie, dnia 28 lutego 1928.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Jan Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

Dwa razy żonaty z tą samą kobietą.

NIEZWYKŁE DZIEJE MALARZA POKOJOWEGO. — NIEWINNIE OSKARŻONY. — DEPORTACJA NA „WYSPY DJABELSKIE". — UCIECZKA PO DWUNASTU LAT ACH.—NOWY ODYSEUSZ WRACA DO SWOJEJ PENOLOPY. — DZIWNA SYTUACJA. — PONOW NE MAŁŻEŃSTWO. — GALERNIK MOŻE SIĘ WRES ZCIE PRZYZNAĆ DO PRAWDZI WEGO NAZWISKA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w lutym.

(H) Życie układa często fakty w sposób bardziej **nieprawdopodobny i fantastyczny**, niż powieściopisarz, obdarzony **najbujniejszą wyobraźnią**. Historja

Piotra Dieudone,

malarza pokojowego w Marsylji, to właśnie taki zajmujący i niezwykły **romans**, napisany przez — **życie...**

Przed dwudziestu laty aresztowano Piotra pod zarzutem **współudziału w zamordowaniu zamożnego kupca marsylskiego.** Dieudone przysięgał na wszystkie świętości, że jest

niewinny.

Również dwaj inni współoskarżeni utrzymywali lojalnie, że **trzeci morderca uciekł**, ale Piotra uwięziono

bez najmniejszej podstawy.

Nie chcieli jednak podać **nazwiska właściwego zbrodniarza.** Pewne poszlaki miały jednak tak pozornie

niezbity charakter,

że biednego malarza, oderwanego od boku **kochanej nad życie żony**, skazano wraz z tamtymi na śmierć pod

nożem gilotyny.

W ostatniej chwili zawołali jeszcze towarzysze malarza:

— **Przysięgamy, że Dieudone jest niewinny!**

I to jednak nie pomogło. I byłby malarz pokojowy rozstał się ze **swoją własną głową**, gdyby nie dekret prezydenta, zamieniający karę śmierci na

dożywotnią deportację do Wysp djabelskich.

Dieudone możeby zrazu wolał nawet śmierć od **długoletnich męczarni, zdala od ojczyzny i ukochanej żony.** Ale potem nabrał **innego przekonania.** Szczęśliwa ucieczka kilku więźniów obudziła w nim

nadzieję,

że i on zdoła kiedyś **wyrwać się z tego piekła na ziemi**, którem są osławione i słusznie tak nazwane Wyspy djabelskie.

I rzeczywiście nadzieja malarza **miała się spełnić**, ale dopiero w

dwanaście lat

po przybyciu na miejsce deportacji. Po wielu trudnościach i długich, żmudnych przygotowaniach udało się galernikowi

uciec

z Wysp djabelskich. Uczynił to tak **zręcznie, że sądzono**, iż **Dieudone utonął podczas ucieczki w morzu.** Po kilku miesiącach obfitej w przygody **Odyssei wrócił malarz** do Marsylji. Nikt go tutaj

nie poznał.

Pokaźna łysina, liczne zmarszczki, **obfity zarost zmieniły zupełnie jego wygląd.**

Nawet Żermena, żona galernika, która niby Penolopa czekała na męża i czyniła ustawiczne kroki sądowe celem zniesienia wyroku, **ze zdumieniem przyjęła Piotra**, gdy ten pewnego dnia zjawił się przed nią. Zdziwienie Żermeny było tem większe, że w ostatnich czasach dowiedziawszy się o

tragicznej śmierci męża,

popadła w

straszną rozpacz.

Któż potrafi opisać radość poczciwej kobieciny, gdy nieznajomy okazał się jej **drogim Piotrem!**

Po pierwszych chwilach powitania zaczęli się małżonkowie **zastanawiać** nad ułożeniem swego wspólnego życia. Pani Dieudone wpadła na

pomysł doskonały.

— **Skoro ty umarłeś** — zawołała wesoło — **to przecież mogę wyjść drugi raz zamąż — oczywiście... za ciebie!**

Tak się też rzeczywiście stało. Dieudone wystarał się o **jakieś dokumenty** i stanął poraz drugi z żoną przed **merem.**

Upłynęło kilka lat. Państwo Mathieu żyli **spokojnie i szczęśliwie.** Byliby może do końca życia zachowali swoje **incognito**, gdyby nie pewien

niezwykły wypadek.

Oto zgłosił się do policji marsylskiej ów **właściwy zbrodniarz**, który trawiony i nękany wyrzutami sumienia, postanowił po tylu latach

wyznać prawdę.

Malarz pokojowy mógł teraz **przyznać się do swego nazwiska...**

Z życia prowincji.

Wieści z Tłustego.

(Od naszego korespondenta.)

Tłuste, w lutym.

Budowa mostu. Po długich staraniach otrzymało miasto nasze nowy most żelazno-betonowy na odnodze rzeczki „Dębny" na głównym gościńcu łączącym Zaleszczyki z Czortkowem. Budowę mostu na tej ważnej odnodze komunikacyjnej powitały szerokie rzesze mieszkańców miasta i powiatu z prawdziwem zadowoleniem. Budowa mostu prowadzona i przez okres zimowy zatrudnia znaczniejszą ilość robotników.

Z ruchu wyborczego. W ostatnich dniach odbyły się na targowicy w Tłustem tłumne wiece, na których ludność okręgu tłusteckiego uchwaliła wśród niebywałego entuzjazmu głosować za listą Nr. 1., której wybrańcy dają gwarancje owocnej współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Wieczór karnawałowy. Dnia 18. lutego 1928 odbył się w wspaniale przybranej sali „Gwiazdy" Wieczór karnawałowy na dochód Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Wieczór, który odbył się pod protektoratem pp. Marszałkostwa Makowieckich zgromadził elitę towarzystwa z miasta i powiatu. Zabawa przyniosła przeszło 700 zł. czystego dochodu. Znakomity ten — jak na miejscowe stosunki — efekt finansowy zawdzięczać należy wytężonej pracy Pań i Panów Komitetu, w szczególności: Pp. drowej Albinowej, dyrektorowej Chmielewskiej, rejenta Bilińskiego i nadoficjała Łuczyńskiego

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w lutym.

Egzamin dojrzałości w terminie zimowym zdali w tutejsz. gimnazjum państw. im. hetm. St. Żółkiewskiego, abiturjenci zakładu: Fiszer Stanisław, Kruk Emil, Menkes Dawid i Twardyjewicz Juljan.

Otwarcie nowej placówki finansowej. Dnia 20. bm. otwarto tu pod patronatem tutejsz. Wydziału Rady powiatowej, wielce pożyteczną placówkę finansową pt. „Komunalna Kasa Oszczędności powiatu żółkiewskiego". Zadanie K. K. O. jest udzielanie długo i krótkoterminowych pożyczek na cele rolnicze i budowlane, dyskontowanie weksli i przyjmowanie wkładek oszczędnościowych.

Zmiany w tutejszem gimnazjum. Dnia 17. bm. objął tu wakujące stanowisko dyrektora gimn. państw. p. Michał Radomski, dotychczasowy długoletni dyrektor gimn. państw. w Tarnobrzegu.

Pożegnanie. Dnia 18. bm. żegnało tutejsze Kółko amatorów muzyki i sztuki dramat., podczas wystawienia sztuki scenicznej pt. „Jutro Pogoda" swego współzałożyciela — przeniesionego stąd na kierownicze stanowisko do starostwa w Gródku Jagiellońskim — p. starostę Franciszka Frączkowskiego. W miejsce przeniesionego stąd p. Frączkowskiego, przybył do tutejsz. starostwa p. Henryk Kopia, dotychcz. referendarz starostwa.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w lutym.

Ujęcie znanego „szczura" kolejowego. P. P. w osobie energicznego przodownika policji śledczej Mańkowskiego udało się ująć sprawcę usiłowanej kradzieży kolejowej na osobie Kazimiery Koppówny, która z powodu złamania obojczyka znajduje się w tut. szpitalu. Jest nim znany złodziej kolejowy Stanisław Ptak, lat 37 z Przemyśla, kilkakrotnie karany za kradzieże kolejowe Przy konfrontacji w szpitalu, Koppówna poznała Ptaka jako sprawcę, którego dla ostrożności P. P. w „branzoletce" żelaznej odstawiła do sądu.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w lutym.

Państwowy szpital powszechny za ciasny. Wielkie przepełnienie panuje od pewnego czasu w oddziałach III. klasy tut. szpitala powszechnego, wskutek czego bywa, że w niektórych salach leży na dwóch zesuniętych łóżkach po pięciu chorych. Następstwem tego stanu rzeczy są oczywiście narzekania na stosunki panujące w szpitalu mimo, że kierownictwo stara się wedle najlepszej woli zapobiedz brakom i utrzymać szpital na stopie europejskiej.

Osobliwe morderstwo seksualne. Na kadencji sądów przysięgłych, która się rozpocznie 5. marca br. będzie m. in. rozpatrywana sprawa mordu seksualnego, który popełnił pewien 30-letni chłop na **60-letniej staruszce. Najpierw ją zniewolił** a następnie zamordował.

Mały fejleton.

W. LEBIEDIEW.

Dzieci w Rosji.

Siedziałem wczoraj w parku na ławce. Paliłem papierosa i oglądałem się dookoła. Jak pięknie jest na świecie, jak cudownie! Słońce świeci i przygrzewa, a małe dzieci bawią się w piasku. Koło mnie siedział mały chłopczyk, mniej więcej dziesięcioletni i machał z zadowoleniem nogami w powietrzu.

Przyjrzałem mu się uważnie. — Jak to dobrze jest być dzieckiem — pomyślałem sobie. — Stanowczo lepiej być dzieckiem niż dorosłym. Bo cóż może dorosły? Nie wolno mu machać nogami, nie może się bawić w piasku. Bo gdyby nawet chciał, ludzie uważaliby go za warjata.

Nie, bardzo źle jest na świecie dorosłym. Trzeba pracować cały dzień, by zarobić na kawałek chleba, a gdy cię weźmie kiedy chętka odetchnąć świeżem powietrzem i pospacerować po pracy, niechybnie będziesz miał w domu awanturę od żony, żeś się spóźnił na obiad czy na kolację.

Tak, dzieciństwo, to najszczęśliwszy okres czasu. Niestety, przechodzi zbyt prędko.

Spojrzałem raz jeszcze na roześmianych dzieciaków, bawiących się w piasku.

— Powiedz, chłopczyku — zwróciłem się do mego małego sąsiada. — Czy zdajesz sobie sprawę z tego, jaki powinieneś być szczęśliwy? Bez trosk i kłopotów.. Powiedz, chłopczyku, jak się nazywasz?

Mój mały sąsiad spojrzał na mnie pogardliwie.

— Nie mam czasu na rozmowę z tobą — rzekł spokojnie.

— Nie masz czasu? A dlaczego właściwie nie masz czasu? — zapytałem zdumiony.

— Nie uchowasz się, jak będziesz wszystko wiedział — odparł malec.

— No, nie gniewaj się, mały — rzekłem dobrotliwie. — Ciekaw jestem jedynie, dlaczego nie masz czasu, gdyż nie rozumiem, co za interesy możesz mieć w tym wieku...

— Tak — odparł malec. — Tobie się zdaje, że nie mam nic do roboty. A posiedzenia w różnych komisjach, odczyty, posiedzenia uczniów, zebrania? Właśnie wybieram się na odczyt o kulturze młodzieży greckiej. Wyrwałem się na pięć minut, by odetchnąć świeżem powietrzem, ale z pewnością już Mańka i Katia mnie szukają.

To rzekłszy malec zapalił papierosa i oddalił się Długo patrzałem za nim, wreszcie wykrzyknąłem:

— Jakże mi dobrze, że jestem stary! Biedne dzieci są teraz w tej Rosji. Posiedzenia, odczyty, zebrania.. Nie, już doprawdy lepiej, że jestem stary...

Tłum. C. S.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 29. lutego 1928.

Warszawa (1111) 17.20 Odczyt organizowany przez Min. Komunikacji. 17.45 Program dla dzieci. Transm. z Krakowa. 20.00 Odczyt organizowany przez Prez. Rady Min. p. t. „O polityce finansowej Banku Gosp. Kraj. wygł. gen. Górecki. 20.30 Koncert wieczorny pod dyr. A. Sielskiego. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków (566) **Poznań** (344) **Katowice** (422) 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 19.30 „Don Carlos" o-

pera w 4 aktach Verdiego, transm. z Teatru miejskiego.

Praga (349) 19.40 „Krnąbrni" opera Dvoraka.

Lipsk (366) 20.15 „Il Maestro di musica" opera komiczna Pergolesiego.

Stuttgart (380) 20.00 „Śmierć Wallensteina", tragedja w 5 aktach Schillera.

Frankfurt (428) 20.15 Wieczór muzyki kameralnej (Brahms Trio c-moll, Rameau).

Berlin (484) 20.30 Rewja szlagierów muzycznych. 22.30 Wieczór muzyki tanecznej.

Wiedeń (517) 19.30 Transmisja z sali koncertowej (Pfitzner, Haydn, Bruckner). Na zakończenie muzyka lekka.

—o—

Życie gospodarcze.

CZY POWSTANIE RADA GOSPODARCZA?

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa 28. lutego.

Jak wiadomo, Opinjodawcza Komisja Rolna złożyła Rządowi konkretny wniosek w sprawie powołania do życia państwowej Rady Gospodarczej. Projekt został oddany prezesom komisji opiniodawczych: p. Buzkowi, Wierzbickiemu, Simonowi, oraz po 2-ch członkom z każdej komisji. Komisja ta nie zdołała uzgodnić rozbieżności w sprawie celowości owej rady. Przedstawiciele Opinjodawczej Komisji Rolnej i Pracy — są za jej utworzeniem, natomiast przedstawiciele przemysłu kwestjonują potrzebę podobnej rady.

—o—

KASY OSZCZ. ROZDZIELĄ KREDYTY RZEMIEŚLNICZE.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa 28. lutego.

Jak się dowiadujemy, podział kredytu rzemieślniczego, podwyższonego przez Bank Gosp. Kraj. 22. bm. **z 11,500.000 do 13,500.000 złotych**, powierzony został komunalnym Kasom Oszczędności. Występują one z wnioskami o przyznanie kredytów, poczem na zasadzie wniosku oddziału, zakład centralny B. G. Kr. przydziela Kasom Oszcz. odpowiedni kredyt. Przy Kasach Oszcz. powstały specjalne komitety dla rozdziału kredytów, składające się z przedstawicieli rzemiosła, pod przew. delegata B. G. Kr. (kierownik wzgl. delegowany przez niego st. urzędnik, a w miejscowościach, gdzie niema oddziałów — starosta, wzgl. burmistrz).

Min. Spraw Wewn. poleciło wojewodom i starostom przy przeprowadzaniu tej akcji.

—o—

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH.

Warszawa 28. lutego.

(Od naszego korespondenta.)

Zjazd przedstawicieli **firm zrzeszonych w Syndykacie przemysłu naftowego** rozpocznie swe obrady **w Warszawie we wtorek d. 28. bm.** Zjazd potrwa 4—5 dni. Na obrady zjazdu wyjeżdżają ze Lwowa **naczelni dyrektorowie wszystkich firm naftowych i dyrektorowie Syndykatu przemysłu naftowego.** Zjazd załatwi w pierwszym rzędzie **statut spółki akcyjnej „Pionier"**, a pozatem zajmie się ostatecznem wykończeniem **umowy parafinowej** w eksporcie i zastanowi się nad kwestją **naftowej sprzedaży produktów naftowych w kraju.**

—o—

MASOWE TRANSPORTY KUR Z ROSJI PRZEZ POLSKĘ DO WŁOCH.

(Od naszego korespondenta.)

Podwołoczyska 26. lutego.

Za zezwoleniem Ministerstwa rolnictwa, udzielonem sowjeckiemu przedstawicielstwu handlowemu w Warszawie, transportowane będą w najbliższym czasie tranzytem przez Polskę — drogą na Podwołoczyska -Zebrzydowice — masowe przesyłki żywych kur z Rosji do Włoch. W najbliższym czasie przewiezie się 100.000 sztuk.

—o—

Reglamentacja przywozu. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że na bieżący kwartał ustalony został dodatkowy nieznaczny kontyngent na orzechy, ryby świeże, oraz konserwy rybne z Jugosławji. Podania o zezwolenia przywozu wnosić należy do Izby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2. marca włącznie.

Wiosenne Targi Wiedeńskie, które od 1928 r. mają już swoją ustaloną tradycję. Dowodem tego jest chociażby, że podczas Targów jesiennych 1927 r. zarejestrowano 25.000 odwiedzających kupców z wszystkich państw kontynentu. Obecne wiosenne Targi Wiedeńskie zapowiadają się niemniej interesująco dla naszego kupiectwa, wystawia bowiem 14 państw europejskich i Japonja. Atrakcją zaś na Targach wiosennych będzie specjalna impreza w pokazie działu automobilowego — w której Ameryka najwybitniejszy udział zapowiedziała. Zbiorowe wycieczki zapowiedziały między innemi Belgja i Francja. Kupiectwo nasze winno korzystać z nadarzającej się sposobności, bo nie tylko ma możność poczynić tanie zakupy, lecz także uzyskać długoterminowe kredyty i zapoznać się zarazem z inowacjami na polu przemysłu i handlu. Legitymacja w cenie Zl. 7 zastępuje wizę paszportową austrjacką i czechosłowacką, jakoteż uprawnia do ulg kolejowych w Polsce, Czechosłowacji i Austrji, oraz służy jako stały wolny wstęp na Targi. Informacji udzielają: Honorowy zastępca Targów radca komercjalny Oskar Fabian, Lwów, ul. Legjonów 5., oraz wszystkie placówki upoważnione do sprzedawania kart legitymacyjnych na Targi Wiedeńskie.

Co lubi jeść kobieta?

ODPOWIEDŹ GAZETY PARYSKIEJ. — 5 OKRESÓW ŻYCIA KOBIETY. — SŁODKIE POCZĄTKI. — MIĘDZY DWUDZIESTKĄ A TRZYDZIESTKĄ. — KU POŁUDNIOWI ŻYCIA — KRYZYS APETYTU. — CO NA TALERZU, TO NIEPRZYJACIEL.

Lwów, 28. lutego.

(H.) Co lubi jeść kobieta?

— **„To zależy od jej wieku!"** — odpowiada paryska gazeta „Comoedia"

Do dwudziestu laty przepada ona za słodyczami, lodami, szampanami, młodą jarzyną i rozmaitemi

Hors d' oevre.

Między dwudziestym a trzydziestym rokiem życia smakują jej przedewszystkiem

pasztety,

ostrygi, raki, kawior, czerwone wino burgundzkie, **papierosy i kawa.**

Między trzydziestką a czterdziestką uwielbia

wodę mineralną,

kurczęta, sucharki i owoce. Ucieka, jak **djabeł przed święconą wodą** przed wszelkiemi

słodyczami.

Je znikomą ilość chleba, by zachować **smukłą linię.**

Po czterdziestce zachowuje te usposobienia, ale tu i ówdzie pozwala sobie na

drobne odchylenia

od tej surowej diety. Tak idzie aż do pięćdziesiątego piątego roku życia. Wówczas zaczyna odrabiać

czas stracony.

Je i pije wszystko, do czego ma ochotę. Uważa poprzednie wstrzemięźliwe życie za okres **głupoty i naiwności.**

— **„Dlaczego byłam taka głupia!"** — **woła kobieta sześćdziesięcioletnia.** — Poco odmawiałam sobie wszystkiego? W imię **szczupłej sylwetki?** E, to jest mi **zupełnie obojętne...."**

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 28. lutego.

Owies, otręby pszenne, tudzież mąka pszenna awansowały w cenie. Naogół tendencja zwyżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. Usposobienie ożywione, transakcje w życie i otrębach.

Lwów 27. lutego.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu przemiałowym, owsie i otrębach.

Ogólny obrót zwyż 200 ton.

Znaczniejszy popyt za zbożem chlebowem, w szczególności za pszenicą doborowej jakości przy odpowiedniej podaży i cenach zwyżkowych.

Jęczmień przemiałowy, pastewny, oraz hreczka, tudzież wszystkie gatunki fasoli podrożały.

Wszystkie gatunki mąki, hreczka i kasza hreczana awansowały w cenie.

Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

KURSA ZBOŻOWE

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—780 gr. 50.00—51.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 47.75—48.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 35.50—36.50, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.75—32.75, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuńska 35.50—36.00, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 48.00—58.00, Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 53.00—58.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 41.50—42.50, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 82.50—83.50, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.00—75.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.50—60.50, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00. Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 25.75—26.25, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 75.50—77.00, Kasza jaglana 74.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50. Pęcak 54.00—55.00. Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 46.00—47.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 100.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00.

EDGARD WALLACE. 27

MŚCICIEL

—o—

— Dublowała? — spytała Adela zdziwiona.

— Tak powiedział mi p. Knebworth. Pani wie, co to znaczy? Gdy artystka nie może grać, podstawiają drugą w scenach, gdzie nie jest bardzo widoczna.

— Ależ pan Knebworth zdejmował mnie zbliska — rzekła dziewczyna cicho. Raz tylko zdaleka.

Miss Marra opanowała gniew i westchnęła.

— Biedny stary, okropnie jest zły na mnie i rzeczywiście nie powinnam go irytować, pani wie, że wracam jutro?

Dziewczyna pobladła.

— Jest to bardzo upokarzające dla pani, rozumiem doskonale, lecz moja droga, wszystkie musiałyśmy przejść przez to doświadczenie.

— Ależ to niemożliwe — rzekła Adela, mr. zapewnił mnie, że będę grała od początku do końca sztuki! Stella pokiwała głową z uśmiechem.

— Niech pani nigdy nie wierzy takim typom, powiedział mi właśnie abym się stawiła jutro rano w South Downs.

Widocznie miss Marra mówiła prawdę, gdyż istotnie zbiórka była tam naznaczona; biedna dziewczyna spuściła głowę nie mogąc wiedzieć, że przed chwilą jej rywalka zasięgnęła tej wiadomości od niezadowolonego p. Connoly.

— Ta kwestja jest upokarzająca — ciągnęła dalej w zamyśleniu aktorka — na pani miejscu usunęłabym się na parę tygodni, dopóki ludzie będą o tem mówić, pojechałabym do Londynu naprzykład. Bardzo czuję się winną pani rozczarowaniu, moja droga — więc jeśli pieniądze mogą przedstawiać jakieś wynagrodzenie... — tu wyciągnęła z torebki cztery banknoty i położyła je na stole.

— Co to ma być? — spytała Adela zimno.

— Może pani będzie potrzebowała pieniędzy na wydatki...

— Jeśli pani sobie wyobraża, że pojadę do Londynu bez uprzedniego widzenia się z p. Knebworth, to się pani grubo myli.

Twarz Marry oblała się płomieniem.

— Więc pani sądzi, że kłamię?

Porzuciła wszelką maskę przyjaźni i jak prawdziwa jędza, podparła pod boki stanęła przed Adelą z grymasem na ustach.

— Nie wiem, czy pani kłamie, czy się myli — rzekła miss Leamington mniej przestraszona megerą niż wiadomościami, które ona przyniosła — jednej rzeczy tylko jestem pewna, że narazie pokój ten do mnie należy i proszę go zaraz opuścić.

Otworzyła drzwi przez chwilę w obawie, że aktorka rzuci się na nią z pięściami. Lecz pomoc nadeszła w osobie ogromnej milczącej Irlandki — garderobianej, która z napięciem przysłuchiwała się całej scenie i wreszcie widząc, na co się zanosi z pogodnym uśmiechem wypchnęła na korytarz miotającą się gwiazdę.

— Wyrzucę cię stąd! — krzyknęła ta jeszcze przez ramię kobiety. — Jack Knebworth nie jest wszystkiem w tej spółce! Mam dość wpływów, by wyrzucić i Knebwortha!

Następującym ogniem huraganowym grad obelg przykrym był dla ucha, lecz Adela Leamington słuchała w zaciętem milczeniu. Z ulgą odetchnęła na myśl, że tamta wszystko skłamała, gdyż przez chwilę znając starego Amerykanina uwierzyła, że dla dobra filmu poświęci ją tak, jak każdego innego członka zespołu.

Dyrektor był sam, gdy dano mu znać, że jego ex-gwiazda pragnie się z nim widzieć. Z początku nie chciał jej przyjąć, lecz energiczna niewiasta nie czekając na jego decyzję, sama ukazała się w drzwiach kancelarji.

— Wiele rzeczy podziwiam w pani, droga Stello a między innymi pani bezczelność — rzekł gdy zostali sami.

— Powtarzam jednak, że pani w tym filmie nie wystąpi.

— Czy tak? — spytała, cedząc słowa. Usiadła bez zaproszenia i z torebki wyciągnęła złotą papierośnicę.

(C. d. n.)

—o—

Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.56—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28. lutego. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 147.25, Spiess 160, Siła światło 120, Łazy 9.20, Węgiel 97.50, Nobel 10.50, Cegielski 43, Lilpop Rau 42.50, Modrzejów 46.75, Ostrowiec 85.00, Pocisk 11.75, Rudzki 52.50, Starachowice 65.25, Ursus 11.25, Borkowski 19.50, Spirytus 39.50.

Warszawa 28. lutego. (Tel. G. P.) Sztokholm 238.80, Londyn 43.39, N. Jork 8.88, Paryż 35.00. Praga 26.35, Szwajcarja 171.25. 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 61, pożyczka kolejowa 102.75, pożyczka dolarowa 86, dolarówka 69, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Bku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 28. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 146, Bank Przem. 105, Tohar 13.50 Pharma 6.85, Zieleniewski 160, Azot 6.25, Siersza gór. 13.60, Siersza d. 52, Chybie 5.05, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 28. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 1/2, Londyn 25.34, N. Jork 5.19.30, Belgja 72.35, Włochy 27.50 1/2, Hiszpanja 87.85, Holandja 209.00, Berlin 124.07, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.40, Oslo 138.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75 1/2, Praga 15.39 1/2, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.62 1/2, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.20, Buenos Aires 222 1/4.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 28. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.05, Belgrad 12.46 Berlin 169.23, Bruksela 98.72, Budapeszt 123.95.9 Bukareszt 4.34 1/4, Kopenhaga 189.85, Londyn 34.56 5/8. Madryt 119.82, Medjolan 37.51, N. Jork 708.25, Oslo 188.75, Paryż 27.86 1/2, Praga 20.98 5/8, Sofja 5.10 1/16, Sztokholm 190.15, Warszawa 79.68 1/2, Zurych 136.38, Amerykańskie 706, Niemieckie 169, Francuskie 27.97, Włoskie 37.67, Jugosłowiańskie 12.37, Czeskie 20.96, Węgierskie 123.90.9, Szwajcarskie 136.12, Angielskie 34.51, Renta majowa 0.511, Dunaj S. Adria 86.35, Bankverein 29.75, Bodenkredit 126, Kreditanstalt 64.05, Anglobank 30, Kompas 0.99, Länderbank 24.75, Merkury 26.90, Kolej północna 1073.50, Czerniowce 60.20, Aust. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 13, Cement 66, Alpiny 40.05, Krupp 1099, Poldi Hutte 151.20, Prager Eisen 356.25, Rima 131.25, Skoda 256, Zieleniewski 16.10, Apollo 193, Famo 6.80, Karpaty 29, Galicja 73, Nafta 35.80.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 28. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.41, Belgja 354.25, Hiszpanja 431.50, Włochy 134.50, Szwajcarja 489 1/4, Danja 682, Holandja 1022.75, Norwegja 677 1/2, Szwecja 683, Praga 75.50, Rumunja 15.55, Niemcy 606.85, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 28. lutego. (Tel. G. P.) Nowy Jork 487 31/32, Holandja 12.12 7/16, Francja 124.02, Belgja 35.00 1/2, Włochy 92.18, Niemcy 20.42 3/4, Szwajcarja 25.33 7/8, Hiszpanja 28.84, Danja 18.20 7/8, Szwecja 18.17 3/4, Norwegja 18.31 1/2, Helsingfors 193.65, Praga 164.68, Wiedeń 34.68, Warszawa 43.60.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 28. lutego.

Tendencja chwiejna. Kursa utrzymane. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi anstr. 1.25.00—1.25.75, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.80.00, czerwieńce sowjeckie za jeden 32.50—32.80.

ZŁOTO 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.75.00, 20 marek niem. 42.40.00—12.80.00, 10 rubli ros. 46.80.00—47.20.00.

SREBRO: korona aust. 0.68.50—0.69.00, 5 kor. aust. 3.50.00—3.55.00, floren austr. 1.75.00—1.78.00, ruble rosyjskie 2.90.00—3.00.00 kopiejki za rubel 1.45.00—1.50.00.

Humor.



— Uwielbiam pracę!
— Ja także. Mogę całemi godzinami przypatrywać się pracującym.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł, cała strona pod nagłówkiem (1-szą) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doli czamy 25 proc. Odpowiedzialności za treść i mylny druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dosławą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł 5.?0
Bez dosławy	zł 3.?0
Za granicą	zł ?.?0

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRÓD KI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI